

Ceny prenumeraty:
wa Lwowie

bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 0-00
— dostawa do domu . . . zł. 6-30

Słowo Polskie

zi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagrzmienie 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadysłać do Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w

Łowa Pałackiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru racja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 22. — Telef. Admin. 14-22. — Telef. Drukarni 14-27.

Co oznacza uchwała Bloku?

Artykuł 21-szy konstytucji marcowej gwarantuje uprzywilejowane stanowisko posłów pod względem odpowiedzialności prawnej w dwu kierunkach: 1. ustala zasadę nieodpowiedzialności w zakresie wykonywania funkcji poselskich; 2. ogranicza zastosowanie odpowiedzialności prawnej za działalność poza tym zakresem.

Posel nie może być zatem pociągnięty do odpowiedzialności za swoją działalność w sejmie lub poza sejmem, wchodzącą w zakres wykonywania mandatu poselskiego, ani w czasie trwania mandatu, ani po jego wygaśnięciu. Za przemówienia w sejmie odpowiada tylko przed sejmem, za naruszenie prawa osoby trzeciej może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, ale tylko za zezwoleniem sejmu. Tak samo co do działalności pozaposelskiej posła, artykuł wspomniany ustala zasadę, że przez cały czas trwania mandatu posłowie nie mogą być pociągani do odpowiedzialności karno-sądowej, karno-administracyjnej i dyscyplinarnej, ani pozbaweni wolności bez zezwolenia sejmu. Nawet jeśli poseł zostanie schwytany na gorącym uczynku zbrodni politycznej, to i wówczas może on być przez władze przytrzymany tylko pod warunkiem, jeśli sejm na to pozwoli. Jeśli by bez takiego pozwolenia został przytrzymany, to musi być natychmiast zwolniony na żądanie marszałka sejmu.

Naumyślnie streściliśmy najdłuższy (tak jest!) — obok 134-go — artykuł konstytucji marcowej, który dotyczy właśnie podstawowego przywileju poselskiego, aby wobec jego oczywistej, liberalnej absurdalności, zaoszczędzić sobie komentarza, tłumaczącego zbrodniczą szkodliwość względem interesów Państwa tego niesłychanego uprawnienia, o którego nadaniu sobie pp. ustawodawcy przede wszystkim najtroskliwiej pamiętali i którego obowiązywanie obwarowali precyzyjnie szeregiem wymyślnych przepisów.

Tych 444-ech tyranków zapewniło sobie w ten sposób całkowitą bezkarność w jakiegokolwiek niemal dziedzinie działalności w okresie pastowania mandatu poselskiego. Komuniści, Undowcy i wszelakiego typu separatysty mogli i mogą — chronąc się za ten przywilej — prowadzić w sejmie i po za sejmem najszkodliwszą przeciw Państwu agitację; inni przez Ciołkowszów i Diamandów mogą jawnie utrzymywać kontakt z obcymi agenturami, rezygnować z Pomorza, wołać o obcą interwencję; wszyscy zaś razem, niezależnie od koniunktury, mogą się zrzęczać na froncie opozycyjnym i pewni bezkarności w okopach immunitetu — wszystkimi, najnieczestniejszymi środkami walczyć z Rządem, spotwarzać go, niszczyć jego powagę w Narodzie, kłnuć i spiskować przeciw niemu, zwłaszcza, gdy poza gwarancją nietykalności, zachęca i osłania ich w tej akcji duszą i ciałem oddany im marszałek opozycyjny.

W tym stanie rzeczy, uchwała Bloku, rezygnująca z immunitetu, nadanego posłom artykułem 21-szym konstytucji marcowej — nabiera przełomowego, rewolucyjnego wręcz znaczenia.

Posiada ona przede wszystkim olbrzymie moralne znaczenie. Największy klub poselski, złożony z ludzi różnych poglądów społeczno-politycznych, złączony natomiast więzią obiektywnego, rzeczowego interesu Państwa, rezygnuje solidarnie z przywileju, z uprawnienia, które jest oczywiście sprzeczne z prawem Państwa, z prawem jego najwyższego, wszystkich obowiązującego dobra. Uchwała Bloku stwierdza tem samem, że korzystanie z tego przywileju jest występkiem, którego uprzywilejowany dopuszcza się na najżywniejszych interesach Państwa.

Uchwała Bloku stanowi nadto niezwykle ważny precedens i antycypację faktyczną charakteru przyszłego ustroju Państwa. W nowej konstytucji

nie ma już — po tej uchwale — miejsca dla wyróżniania wyjątkowemi przywilejami tych, którzy w tak czy inaczej wyglądającym ciele reprezentacyjnem się znajdują. Uchwała BB przesądza niejako faktycznie to zagadnienie w całości problemu ustrojowego, gdyż nikt, stojący na gruncie ograniczenia praw sejmu, nie będzie mógł poprostu inaczej do tego zagadnienia w przyszłości się ustosunkować, jak ustosunkowywał się doń już faktycznie Blok.

Nie mamy — niestety — nadziei, aby uchwała Bloku znalazła życzliwy oddźwięk przy ul. Wiejskiej, gdyż nie wierzymy, aby sejm, który za najwyższe dobro uważa właśnie obronę swoich praw, mógł pójść w ślad za uchwałą, która właśnie jedno z tych podstawowych praw sejmowi odbiera.

Co więcej! Należy oczekiwać, że nasi „praworządcy” nazwą uchwałę Bloku nowym atakiem na „praworządność” marcową i obwieszczać, że BB łamie konstytucję, bo odmawia posłuchu 21-mu artykułowi obowiązującej wszak konstytucji!

Jesteśmy jednak pewni, że społeczeństwo, że wszystkie jego świadome żywotnych interesów państwowych warstwy — uchwałę Bloku przyjmą z pełnem zadowoleniem i z tem poczuciem, że jest ona nowym krokiem naprzód w oczyszczaniu życia naszego z chwastów złego ustroju, tudzież zapowiedzią zwycięstwa idei przebudowy konstytucji w dachu interesów silnej, pewnej i skonsolidowanej wewnętrznie Polski. (J. r.)

==□==

Nie chcą odczytać sprawozdania Marsz. Piłsudskiego w sprawie zejść w dniu 31 października.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 lutego. (zo) W czwartek po południu odbyło się posiedzenie nadzwyczajnej komisji dla zbadania zejść w dniu 31 października.

Na wstępie przewodniczący poseł Czetwertyński zapoznał członków komisji z korespondencją z Mn. Spraw Wojsk. i Prezydium Rady Ministrów, oświadczając, że w wyniku tej korespondencji otrzymał sprawozdanie marszałka Piłsudskiego do Rady Ministrów z dnia 7 listopada 1929 r. Ponieważ sprawozdanie powyższe zawierało w paru ustępach zwroty obraźliwe, przeto przewodniczący uznał za właściwe zwrócić się do referenta pos. Liebermana, ażeby podał członkom komisji tylko treść tego sprawozdania.

Pos. Lieberman zreferował po krótko sprawozdanie marsz. Piłsudskiego.

Po sprawozdawcy zabrał głos pułk. Sławek, żądając odczytania sprawozdania marsz. Piłsudskiego w całości, oraz wnosząc, aby komisja zwróciła się do marsz. Piłsudskiego z prośbą o złożenie przed nią wyjaśnień w charakterze świadka, zwłaszcza że zostało stwierdzone w sprawozdaniu marsz. Piłsudskiego, że oficerowie, wchodząc do sejmu, nie napotkali na żaden opór i żadnego gwałtu na straż marszałkowskiej nie dopuścili się. Trzeba, ażeby marsz. Piłsudski zeznał i podkreślił ten moment.

Sprawozdawca pos. Lieberman sprzeciwił się obu wnioskom pułk. Sławki, uważając przesłuchanie marsz. Piłsudskiego w obecnym stadium prac komisji za przedwczesne. Ze swej strony wnosi o przesłuchanie woźnych sejmowych, którzy w krytycznym dniu zajmowali potężne u wejścia do sejmu.

Wywiązała się dłuższa dyskusja na temat, czy sprawozdanie marsz. Piłsudskiego ma być odczytane w całości, czy też w częściach, czy ma być

odczytane na posiedzeniu jawnem, czy tajnem.

Na wniosek pos. Liebermana przewodniczący pos. Czetwertyński zarządził przerwę, w ciągu której poszczególni członkowie mieli zapoznać się z treścią pisma marsz. Piłsudskiego. Po przerwie w imieniu przedstawicieli klubu BB członek komisji nadzwyczajnej pos. Podolski zgłosił następujące oświadczenie:

Uważamy, że marszałek Józef Piłsudski jest tak wielką postacią w życiu Polski, iż jakakolwiek cenzura jego urzędowych enuncjacji przez jakiegokolwiek bądź ciało zbiorowe, czy osobę, nie jest dopuszczalne. Co się tyczy aktu, danego nam do przejrzania, stwierdzamy, że jedynymi zastrzeżeniami, które przypuszczalnie obudziły w państwie przewodniczącym wątpliwości, czy akt ten ma być in extenso odczytany, jest określenie p. marszałka Daszyńskiego jako wariata i zarzut, zarzucający mu kłamstwo. Natomiast akt ten zawiera ustalenia doniosłych okoliczności dla całokształtu zagadnienia i przy czyni się do ich całkowitego wyjaśnienia. Z tych wszystkich względów musimy nasławać na odczytanie tego aktu w całości, uważając również za niedopuszczalne, aby akt ten był odczytywany na posiedzeniu tajnem.

Po tem oświadczeniu, przewodniczący komisji zakomunikował, iż uważa deklarację za niewłaściwie zrehabilitowaną, ponieważ zawiera właśnie te ustępy, których ogłoszenia pragnął uniknąć. Uważa to za nielojalność w stosunku do jego osoby oraz jako votum nieufności dla niego, jako przewodniczącego, wobec czego składa przewodnictwo.

Nad deklaracją BBWR i oświadczeniem przewodniczącego wywiązała się szeroka dyskusja, w której pos.

Lieberman w imieniu części członków komisji a p. Podolski w imieniu BB wyrazili zaufanie do osoby przewodniczącego, p. Lieberman oświadczył ponadto, że p. Daszyński jest osobą tak wysoko postawioną i historycznie wybitną, że nie są go w stanie osiągnąć zarzuty, przytoczone w deklaracji BB.

Pos. Podolski zauważył, że BB swoją deklaracją nie miało zamiaru wyrazić votum nieufności osobie przewodniczącego, tylko podkreślić swoje stanowisko w tej sprawie.

Po tych oświadczeniach, pos. Czetwertyński cofnął swoją rezygnację, poczem w dalszym ciągu dyskutowano nad tem, czy sprawozdanie marsz. Piłsudskiego ma być odczytane w całości, czy w myśl propozycji pos. Liebermana z opuszczeniem ustępów obraźliwych.

Pos. Barlicki (PPS) wyraził pogląd, że żądanie BBWR ogłoszenia całego sprawozdania marsz. Piłsudskiego zawiera ukrytą chęć godzenia w powagę sejmu.

Przewodniczący stwierdził znaczną różnicę zdań w sprawie odczytania sprawozdania w całości, czy też z wyłączeniem niektórych ustępów. Uważa dalej, że sprawozdanie to ma charakter wysoce urzędowy, jest bowiem sprawozdaniem jednego z panów ministrów do Rady Ministrów. Niemniej stawia ono osobę wysoko w państwie postawione w niewłaściwym świetle. Nie jest ono dla niego miarodajne z powodu, że pochodzi od marsz. Piłsudskiego, bez względu na to, czy jest on historyczną postacią, czy też nie. Wyraża głębokie przekonanie, że przedostanie się treści sprawozdania do wiadomości publicznej, jako treści obrad komisji, może przynieść szkodę Państwu, i wobec kategorycznego żądania

(Ciąg dalszy na str. 2-giej.)



NIE WSZYSTKIE BAKTERIE

Jamy ustnej są szkodliwe, natomiast bakterie gnilne i fermentacyjne powodują psucie się zębów, którego się tak obawiamy. Przypuszczenie, że zwykłe mechaniczne środki do czyszczenia zębów mogą pokonać te niebezpieczne pasożyty, byłoby błędem nie do darowania. Jedynie tak intensywnie działający środek antyseptyczny, jak **Odol** powstrzymuje ich rozwój, dając niezawodną ochronę, gdyż długotrwałe działanie tej dezynfekującej wody do płukania ust zapobiega procesom rozkładowym zębów. **Odol** posiada prócz tego przyjemny odświeżający smak, usuwa przykry zapach z ust. **Odol** jest właściwym środkiem do racjonalnego pielęgnowania ust i zębów, ponieważ działając przez czas dłuższy, jako pierwszorzędną środek antyseptyczny wstrzymuje rozwój bakterij.

11 7

(Ciąg dalszy ze strony pierwszej).

odczytania sprawozdania składa mandat przewodnictwa.

Następnie przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek BBWR o odczytanie sprawozdania marsz. Piłsudskiego. Wniosek upadł większością 5 głosów przeciwko 3.

Patk. Sławek w związku z wynikiem głosowania oświadczył, że wobec tego on i jego koledzy z BBWR nie mogą brać nadal udziału w pracach komisji.

W kołach sejmowych utrzymywano w południe, że sprawozdanie marsz. Piłsudskiego będzie podane w całości do wiadomości prasy, jednakże później nadeszła wiadomość, że miarodajne czynniki na razie nie są za ogłoszeniem tego sprawozdania.

Plan inwestycyjny P. K. P.

Warszawa, 13 lutego. (PAT). Dziś pod przewodnictwem p. Sobolewskiego (BB) odbyło się posiedzenie sejmowej komisji komunikacyjnej, na którym minister komunikacji inż. Kühn wygłosił przemówienie, poświęcając je sprawom inwestycji oraz przedsiębiorstw kolejowym.

Globalny plan potrzeb inwestycyjnych P. K. P. według planu ministra obejmuje inwestycje kolei państwowych tak w dziedzinie zniszczenia wojennego, jak i w dziedzinie usprawnienia urządzeń kolejowych i budowy nowych linii. Koszty zrealizowania tego planu wynoszą 5.805.000.000 zł. Jest to dziesięcioletni program inwestycyjny. Gdyby koleje polskie musiały zadowolnić się tylko 210 milionami na inwestycje, tak jak to ma miejsce obecnie, to cały plan inwestycyjny byłby wykonany w ciągu 28 lat, co oczywiście jest niemożliwe, choćby ze względu na to, iż plan ten byłby po pewnym czasie przesfarzany. Z ogólnej sumy 5.805.000.000 zł. pochłonięłaby

4 miliardy budowa kolejowych obiektów zniszczonych przez wojnę i konserwacja urządzeń kolejowych. Minister zaznaczył, iż inwestycje te są konieczne tak ze względu na scalanie i usprawnienie P. K. P., jakoteż ze względu na przystosowanie olbrzymiego aparatu kolejowego do zwiększonego przywozu i wymogów życia gospodarczego.

Po przemówieniu pana ministra rozwinęła się szczegółowa dyskusja, w której wziął udział szereg posłów. Komisja przez usta przewodniczącego p. Sobolewskiego zwróciła się do pana ministra z prośbą o przesłanie komisji na piśmie referatu, który minister wygłosił, aby komisja mogła się zapoznać ze szczegółami tego planu inwestycyjnego.

Po przemówieniu p. Sobolewskiego zabrał głos minister komunikacji, obiecując rozpatrzyć wszelkie sprawy poruszone w dyskusji i przesłać żądany materiał komisji.

==□==

wadzić. Policja paryska otrzymała od pewnego rosyjskiego mechanika w Brukseli, telegram zawiadamiający, że naprawa obecnie w garażu samochodów zupełnie podobny do auta, którym uprowadzono generała Kutiepowa. Kolor samochodu był początkowo szary, jednak w ostatnich dniach dwukrotnie został przemalowany. Właściciele samochodu Rosjanie, mieli go odebrać w dniu dzisiejszym. Przy tej sposobności manó ich aresztować. Policja w sprawie tej zachowuje absolutne milczenie.

Paryż, 3 lutego (PAT.) Niewykrucie dotychczas sprawców porwania gen. Kutiepowa wywołuje w opinii francuskiej silne zdenerwowanie. Przeciwny Francuz nie może pogodzić się z faktem, że w biały dzień obca organizacja może porwać na ulicy Paryża człowieka, który znajdował się pod ochroną Francji. Dzienniki prawnicze rozpoczęły kampanie mającą na celu doprowadzenie do zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją.

W piśmie „Le Victoir” Gustaw Herve oświadcza, że wszyscy z niecierpliwością oczekują powrotu do Paryża szefa rządu, aby rozstrzygnął w sposób właściwy w poczuciu godności narodu francuskiego sprawę ambasady sowieckiej. Rząd nie powinien ludzi się. Sprawa gen. Kutiepowa, pisze Herve, jest jednym z tych wypadków politycznych, które dzięki swojemu sensacyjnemu charakterowi działają silnie na wyobraźnię. Podjęta nadzwyczajność w tej sprawie zdolna jest wywołać nieprzewidziane odruchy. Sprawa ta powinna być rozstrzygnięta już trzy tygodnie temu. Precz z oficjalnymi przedstawicielami we Francji morderców GPU!

FREZYBENT WYJEŻDŻA DO TORUNIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 lutego (zo.) 15 bm. wieczorem p. Prezydent Rzeczypospolitej wyjeżdża specjalnym pociągami do Torunia na uroczystości związane z obchodem 10-lecia odzyskania dostępu do morza. P. Prezydent powróci do Warszawy 17 rano.

Szpiegostwo sowieckie w Paryżu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 lutego. (G). Donoszą z Paryża: Pismo „Wozroждение” zapowiada publikację rewelacji pewnego byłego urzędnika sowieckiego o działalności G. P. U. na terenie obcych placówek dyplomatycznych w Paryżu. Urzędnik o którym mowa porzucił służbę sowiecką i zdemaskował pewnego czekiste, który kierował całą akcją i zmusił go do wydania policji francuskiej ważnych tajnych dokumentów, dotyczących szpiegostwa sowieckiego na placówkach zagranicznych w Paryżu. Czekista ten utrzymywał bliskie stosunki z poselstwami państw sprzymierzonych oraz z oficerami obcych państw, przydzielonymi do francuskiej

go sztabu generalnego i francuskich sił wojskowych. Władze francuskie są na tropie niezwyklej skandali.

ZAPOWIEDŹ SENSACYJNEGO ZWROTU W AFERZE KUTIEPOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 lutego. (G). Donoszą z Paryża: Niektóre dzienniki paryskie zapowiedziały wczoraj sensacyjny zwrot w ciągu 48 godzin w tajemniczej sprawie gen. Kutiepowa. Podobno władze miały zdemaskować fałszywego agenta policji, który w dniu zniknięcia generała, miał stać przed jego domem i namówić go do zajęcia miejsca w samochodzie, które miało go upro-



IDEALNY PROSZEK DO MYCIA GŁOWY usuwa łupież i czyszczy skórę

PREMIER BARTEL.

Warszawa, 13 lutego. (AW) P. premier Bartel przyjął dziś b. wiceprezesa Banku Polskiego dr. Feliksa Mlynarskiego.

AMBASADOR MOOR CIĘŻKO CHORY.

Nowy Jork, 13 lutego. Z Monroy, w Kalifornii, donoszą, że mianowany nie dawno ambasadorem Stanów Zjednoczonych przy rządzie Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, p. Moore, zaniomógł ciężko wskutek infekcji płuc i gardła. Znajduje się on w miejscowym sanatorium. Lekarze dopuszczają do chorego tylko najbliższe mu osoby. Lekaże oświadczają, że w ciągu dwóch dni chory będzie poddany obserwacji, po której będzie można stwierdzić doświadczenie stan choroby. Stan chorego w ciągu ubiegłej doby był dość ciężki. P. Moore zamierzał hawic w południowej Kalifornii przez dłuższy czas.

Własna flota morska
TO TWÓJ DOBRÓBYT!

Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr. 30

1 złoty rocznie

otrzymasz legitymację

szłonka Komitetu Floty Narodowej.

Przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji.

Berlin, 13 lutego. (PAT). Prasa niemiecka w dalszym ciągu interesuje się żywo orędziem papieskim skierowanym przeciwko prześladowaniu religijnemu w Rosji sowieckiej.

Organ katolickiego centrum „Germania” zamieszcza artykuł p. t.: „Z kół protestanckich”, którego ustęp oświadcza, że cały świat chrześcijański bez różnicy wyznań idzie za głosem Głowy kościoła katolickiego. Ustęp listu zwraca się do kół ewangelickich z apelem, aby w zrozumieniu wspólnych zadań całego świata chrześcijańskiego przyłączyły się do apelu Papieża. Tylko solidarne wystąpienie wszystkich chrześcijan skłonić może mocarstwa do spełnienia ich obowiązku. Chodzi tu o akty moralno-polityczne

nie mające zadokumentować, iż świat nie chce cierpieć zarządzeń sowieckich.

„Kreuzzeitung” nazywa orędzie papieskie manifestem świata katolickiego zmierzającym do walki przeciwko bolszewizmowi, podkreślając, że dalszy rozwój wypadków w tym kierunku będzie musiał doprowadzić do powstania jednolitego frontu moralnego przeciwko Rosji.

„Dresdner Neueste Nachrichten” pisze: Wystąpienie Papieża dowodzi, że nadeszła chwila, w której cały świat musi odpowiedzieć na pytanie, jak zamierza w przyszłości ustosunkować się wobec regime zmierzającego do zagłady ustroju gospodarczego i społecznego zachodniej Europy.

==□==

Aresztowania rabinów w ZSSR

Moskwa, 13 lutego. (AW). Władze sowieckie zorganizowały nową wielką prowokację tym razem wśród społeczeństwa żydowskiego. Pragnąc zdyskredytować duchowieństwo żydowskie ogłosili oficjalny komunikat o wykryciu tajnej klerikalnej kontrrewolucyjnej organizacji żydowskiej, w której skład wchodzi rabin. Zgodnie z tym komunikatem bolszewicy mieli

rzekomo ustalić na podstawie archiwum carskiego, iż część rabinów znajdowała się na usługach ochrony carskiej. Organizacja ta miała przetrwać rewolucję bolszewicką i działała dotychczas. Na skutek przeprowadzonych rewizji w synagogach wykryto dużo złotych i srebrnych monet oraz bogaty przemyt. W związku z tem bolszewicy aresztowali rabinów Szakowi-

ckiego, Kobaczowa, Kreinzela, Szecheda i Kirstena. Poza tem aresztowano kilkanaście osób członków nielegalnej kontrrewolucyjnej organizacji pod nazwą „Tyferes bachury” (Kwiat młodości). W związku z tem władze postanowiły zamknąć wszystkie synagogi w Mińsku oraz nadal prowadzić śledztwo celem wykrycia podobnych organizacji. Rabinom grozi kara śmierci, zaś około 50 żydów w tej liczbie kilku rabinów ma być zesłanych na Wyspy Sowieckie.

MOSKWA NIE CHCE PROLONGATY TRAKTATU HANDLOWEGO Z ŁOTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 lutego. (G). Donoszą z Berlina: Rosyjski emigracyjny „Ruł” ogłosił sensacyjną wiadomość, iż rząd sowiecki nie zamierza prolongować traktatu handlowego Łotwy z ZSSR, lecz przystąpi do rokowań w sprawie znówelizowania traktatu.

ANTYSEMICKIE EKSCESY W KISZENIEWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 lutego. (G). Donoszą z Bukaresztu: W Kiszeniewie miały miejsce bardzo poważne ekscesy antysemickie. Studenci wydziału teologicznego wybili szyby w kawiarni Venezia, w której znajdowało się około 150 żydów. Następnie studenci wtargnęli do lokalu, zdemolowali urządzenie i dotkliwie pobili właścicielkę lokalu żydówkę. Zandarmeria z trudem przywróciła porządek.

Z obrad sejmowej komisji konstytucyjnej.

Warszawa. 13 lutego (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej odbyło się trzecie czytanie projektu ustawy o uchyleniu ograniczenia praw narodowości i wyznań.

USTAWA UCHYLAJĄCA OGRANICZENIA PRAW NARODOWOŚCI I WYZNAŃ.

Referent, poseł Lieberman zaznaczył, że w myśl regulaminu dyskusja i wnoszenie nowych poprawek jest niedopuszczalne i należy przystąpić do głosowania. Referent przypomniał, że Rząd zaproponował, aby pierwszy artykuł projektu zastąpić innem brzmieniem: Zawarte w przepisach prawnych, wydanych przed uzyskaniem państwowości polskiej, ograniczenia prawne w stosunku do obywateli polskich z tytułu ich pochodzenia, narodowości, rasy lub religii, nie mają mocy obowiązującej o ile są sprzeczne ze strony prawnej, wynikającej z odzyskaniem państwowości polskiej.

Wiceminister sprawiedliwości zaproponował zmianę tytułu nazwy: „Ustawa o uchyleniu przepisów wyjątkowych, związanych z pochodzeniem, narodowością, rasą i religią obywateli Rzeczypospolitej”

Pos. Lieberman zgadza się na tę zmianę.

W głosowaniu przyjęto zarówno nowy tytuł ustawy, jak i artykuł pierwszy w zmienionej redakcji. Artykuł 2 stanowi, że ustawa obowiązuje od dnia jej ogłoszenia. Art. 3 przekazuje ustawę do wykonania właściwemu ministrowi.

Cała ustawa w trzecim czytaniu przyjęta.

Przystąpiono z kolei do sprawy rewizji konstytucji.

DYSKUSJA NAD REFORMĄ USTROJU.

Na wstępie omawiano kwestie formalne. W dyskusji ogólnej uchwalono nie przyjmować nowych zgłoszeń i zamknąć listę mówców. Mieli jeszcze przemawiać posłowie Czapiński, Bittner, Kościakowski, Prager, Jędrzejewski i Stawek.

Poseł Czapiński podkreśla, że dotychczas zajmowano się głównie kwestią ustroju; pozatem jest jeszcze ważny dział praw obywatelskich, które w dyskusji winny być omówione. Chodzi o kwestie własności, pracy, religii, szkolnictwa itd. Mówca omawia kolejno te zagadnienia, podkreślając punkt widzenia PPS. Co do prawa własności, to PPS, stoi na stanowisku przejściowym między kapitalizmem a gospodarką socjalistyczną. Następnie mówca omawia punkt widzenia stronnictwa socjalistycznego co do własności ziemskiej, co do kwestii mniejszości narodowych, podkreślając, że przepisy konstytucji są to niedostateczne i wypowiadając się za autonomią terytorjalną. W kwestii religijnej PPS stoi na stanowisku rozdzielenia kościoła od państwa i przeciwnie jest szkolnictwu wyznaniowemu. Mówca przeciwstawia się tezie, jakoby w Państwie Polskiem nie mogło być innego zagadnienia, niż kwestia katolicyzmu. W zakończeniu mówca oświadcza, że szkoła powinna być wolna od kontroli związków religijnych.

Wobec nieobecności mówców zapisanych do głosu, przewodniczący komisji poseł Makowski odroczył posiedzenie do jutra, podkreślając, że dyskusja ogólna będzie jutro zakończona.

==□==

Warszawa. 13 lutego (zo.) Sejmowa komisja konstytucyjna prowadziła dziś

dalej narady nad zmianą konstytucji.

Po posiedzeniu komisji odbyła się narada przewodniczącego komisji p. Makowskiego z kierownikami poszczególnych grup poselskich, w której przyjęto propozycję p. Makowskiego, ustalając następujący porządek szczegółowej dyskusji nad rewizją konstytucji: 1) Stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej. (Rola Prezydenta, wybór Prezydenta i odpowiedzialność Prezydenta). 2) Uprawnienia Prezydenta w stosunku do rządu, parlamentu, sądu, wojska i spraw zagranicznych. 3) Rząd. (Organizacja rządu, stosunek do Prezydenta, oraz do parlamentu). 4) Sejm. (Wybory, tok pracy, interpelacje, regulaminy itd.). 5) Senat. (Skład i stosunek do sejmu). 6) Ustawodawstwo. (Inicjatywa ustawodawcza, uchwalanie ustaw sejmu i senatu, ogłaszanie ustaw, veto Prezydenta, dekrety Prezydenta, Rań stanu i Trybunał konstytucyjny). 7) Budżet i kontrola finansów. 8) Odpowiedzialność posłów i senatorów 9) Samorząd terytorialny i gospodarczy. (Najwyższa Izba Gospodarcza). 10) Wymiar sprawiedliwości. 11) Prawa obywateli.

Ponadto postanowiono w toku prac zasięgać porady rzeczoznawców. Między innymi jako rzeczoznawca ma być

Walne zebranie akcjonariuszy Banku Polskiego.

Warszawa. 13 lutego (PAT.) W dniu dzisiejszym odbyło się w Warszawie walne zebranie akcjonariuszy Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Rady Banku dr. Wróblewskiego. Na tem zebraniu przedyskutowano i przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności Banku za rok ubiegły. — Przyjęto też jednogłośnie wniosek Rady Banku wypłacenia akcjonariuszom po 20 zł od akcji, tytułem dywidendy za rok operacyjny 1929. Zebranie przyjęło nadto uzupełnienie art. 56 statutu Banku Polskiego, w związku z niedalekim terminem powstania Banku dla rozrachunków międzynarodowych, treści następującej: „Ponadto Bank

zaproszony p. Stanisław Starzyński ze Lwowa, prof. Jaworski zaś z powodu choroby nie będzie mógł brać w pracach udziału osobiście, natomiast będzie udzielał swoich rad pisemnie.

może brać udział w instytucjach międzynarodowych, mających na celu ułatwianie współpracy banków emisyjnych”. W zakończeniu zebrania dokonano wyboru 5 członków Rady i ich zastępców.

Warszawa, 13 lutego. (AW) Dziś o godz. 10 rano odbyło się zwyczajne walne doroczne zgromadzenie akcjonariuszy Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Wróblewskiego. Ze zgłoszonego sprawozdania wynika, że bilans Banku Polskiego z dnia 31 grudnia roku ub. zamyka się sumą zł. 2,255,635,848,2. Czysty zysk za rok operacyjny 1929 wynosi 48,066,220,208 zł.

Ustawy samorządowe.

Warszawa, 13 lutego. (PAT) Sejmowa komisja administracyjna, obradująca pod przewodnictwem pos. Polakiewicza, na dzisiejszym posiedzeniu zastanawiała się w dalszym ciągu nad sprawozdaniem podkomisji administracyjnej o ordynacji wyborczej dla gmin w województwach południowych (ref. pos. Putek) i sprawozdaniem podkomisji administracyjnej o ustawie gminnej w b. Kongresówce (ref. pos. Pacholczyk).

Pierwszą z tych ustaw przyjęto w całości w drugim czytaniu z z nieznanymi poprawkami. Między innymi przyjęto poprawkę pos. Dzierżanowskiego, domagającą się, aby kandydaci na wójtów i członkowie zwierzchności gminnej poddawani byli egzaminowi ze znajomości języka polskiego w słowie i piśmie. Przy przyjęciu tej poprawki złożyli votum separatum posłowie Dubois i Celewicz.

Na wniosek Pawłowskiego i Pacholczyka uchwalono, że quorum, wymagane dla prawomocności uchwał r. gminnej ma wynosić 2/3 a nie połowę.

Wniosek pos. Dubois o proporcjonalności w wyborach rady gminnej upadł. Przeszedł wniosek pos. Dzierżanowskiego, aby wybór wójta zatwierdzał starosta, jako przewodniczący wydziału powiatowego, a nie wydział powiatowy, jak proponował referent.

Druga ustawę, dotyczącą ordynacji wyborczej gminnej w b. Kongresówce, referował pos. Pacholczyk. Przyjęto 9 pierwszych artykułów ustawy. Przyjęto wniosek pos. Pawłowskiego, powiększający ilość radnych. Skreślono na wniosek pos. Zerbego żądanie, aby radni gminni posiadali umiejętność pisanie i czytania po polsku. Wniosek posłów Zerbego i Dubois, domagający się proporcjonalnych wyborów do rad gminnych, upadł. Natomiast przeszedł wniosek tychże posłów, aby w wypadku, gdy kwalifikowana większość zażąda proporcjonalności wyborów, takie wybory się odbyły. Wreszcie odrzucono poprawkę pos. Kazimierskiego, aby prawo wybierania nabywali obywatele po pół roku zamieszkania w gminie. Przeszło tu stanowisko re-



ferenta, że do uzyskania prawa obierania potrzebne jest jednoroczne zamieszkanie.

KOMISJA BUDŻETOWA UCHWALIŁA DODATEK DLA URZĘDNIKÓW.

Warszawa. 13 lutego (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej sejmu, pod przewodnictwem pos. Wyrzykowskiego przyjęto wnioski referenta pos. Zaczka w sprawie zatwierdzenia zamknięć rachunkowych za lata 1923 i 1924 zgodnie z wnioskami NIKP.

Z kolei, po referacie pos. Krzyżanewskiego uchwalono rządowy projekt ustawy w sprawie jednorazowego zasiłku dla funkcjonariuszy państwowych, sędziów, prokuratorów, osób wojskowych oraz emerytów, wdów i sierót. Komisja zmieniła w projekcie nomenklaturę „zasiłek” na „dodatek”.

PROTESTY WEKSLOWE W STYCZNIU.

(Telefonicznie od naszego korespondenta).

Warszawa. 13 lutego (zo.) Miesiąc styczeń wykazał dalszą wyższość liczby weksli protestowanych w Banku Polskim. Na ogólną liczbę weksli płatnych w Banku Polskim wynoszącą 397,240 sztuk, wartości 275,043,000, oddano do protestu 49,994 weksli, wartości 16,827,000 zł. Pierwsze miejsce wśród zaprotestowanych weksli zajmuje przemysł włókienniczy, potem rolnictwo, oraz inne gałęzie wytwórczości.

Warszawa, 13 lutego. (AW) Z wykazów Gł. Urzędu Statystycznego wynika, że w roku ub. było w Polsce ogółem weksli zaprotestowanych 6 milionów. W grudniu zaprotestowano ogółem 528,430 weksli na sumę 130,722,000 zł. W grudniu 1928 r. zaprotestowano 317,979 weksli na sumę 69,085,000 zł. Przeciętna suma weksli, zaprotestowanego wynosi zarówno w grudniu jak i w listopadzie roku ub. 247 zł.

ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM.

Zakopane, 13 lutego (PAT.) Bieg pań o mistrzostwo Polski, wyznaczony pierwotnie na czwartek, odbędzie się w sobotę razem z 18-tką. Obok mistrzyni Europy, Bronisławy Staszek-Polankowej, startować będzie doskonała narciarka czeska p. Hensch (CHDW.).

==□==

† Sp. dr. Jan Bronisław Richter.

W pełni sił twórczych, w kwiecień męskiego wieku, oddany całej duszą płodnej pracy naukowej, po której nowe zdobycze udał się do stolicy Czechosłowacji — zmarł niemal nagle, na zapalenie płuc, zdala od rodziny, dr. Jan Bronisław Richter, bibliotekarz Zakładu Narodowego im. Ossolińskich! Wyjeżdżał ze Lwowa w październiku ub. r. pełen radości i ambitnych planów naukowych, aby przez rok w praskim uniwersytecie i tamtejszych bibliotekach naukowych zgromadzić materiały i spożytkować je następnie w pracy na chwałę kultury i nauki polskiej. Dobry człowiek, najlepszy przyjaciel, nieznużony pracownik naukowy i społeczny, odznaczający się wyjątkową wręcz systematycznością i akuracją w wypełnianiu przyświecających obowiązków — był sp. Richter pożądanym wszędzie, kochanym i szanowanym powszechnie towarzyszem.

Wojna światowa przerwała rozpoczęte studia polonistyczne sp. Richtera w Uniwersytecie lwowskim. Jako oficer austriacki wzięty do niewoli rosyjskiej, długie lata przebywał w różnych kraiach Syberii. Po powrocie, choć z nadwyrażonym zdrowiem, pełen zapału oddał się dalszym studiom, które zakończył doktoratem. Odtąd rozwijał ożywioną działalność naukową, publicystyczną i społeczno-kulturalną. Ogłosił drukiem następujące prace: „Pierwiastki indywidualistyczne w twórczości Mickiewicza” (Lwów 1927); „Nowy pogląd na romantyzm” (Warszawa 1928); „Pamiętnik i Zjazdu Bibliotekarzy we Lwowie” (Lwów 1929); nadto wiele artykułów i rozpraw w „Pamiętniku Literackim”, „Ruchu Słowiańskim”, „Myśli Narodowej” i w „Słowie Polskim”. Brał żywy udział w pracach Lw. Związku bibliotekarzy, Tow. literackiego im. A. Mickiewicza, Kola polsko-czeskiego, był jednym z twórców i sekretarzem redakcji „Ruchu Słowiańskiego”. W jesieni ub. r. wyjechał do Pragi, aby kontynuować studia slawistyczne, w szczególności, aby badać wzajemne wpływy polsko-czesko-rosyjskie w dziedzinie literatury.

Nagle, nieublagana śmierć przecięła te twórcze zamysły. Ale ponad ich niespełnienie górną nieskończoność serdeczny, głęboki żal z powodu śmierci najlepszego człowieka, rzetelnego Polaka, najmilszego przyjaciela. Nie było przy nim w chwili śmierci nikogo bliskiego, jakże bolesną musiała być ta świadomość u umierającego, jakże bolesną jest myśl o tym dla tych, którzy Go serdecznie lubili i kochali i którzy na zawsze zachowają o Nim pamięć najlepszą i najczulszą.

Stefan Męcarski.

PRZED POKOJANIAM I O TRAKTAT HANDLOWY Z HISPANIA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lutego (zo.) Między rządem polskim i rządem hiszpańskim prowadzone są rozmowy przygotowawcze do rokowań o zawarcie traktatu handlowego. Rozmowy te doprowadziły już do pozytywnych rezultatów tak, że należy przypuszczać, iż niebawem rozpocznie się formalne pertraktacje.

BADANIA FAŁSZYWYCH 100 DOLARÓWEK.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lutego (zo.) Państwowe Zakłady Graficzne prowadzą obecnie badania zakwestionowanych biletów studenckich z podobizną Franklina. Bank Polski skupuje nadal bilety dolarowe z wyjątkiem studenckich z Franklinem. Bilety te przyjmuje się tylko od tych klientów, którzy dają gwarancję pokrycia, gdyby bilety okazały się fałszywymi.



„KOPERNIK-MARYSIENKA” z udziałem Mary Prevost, Noaha Beery, Liny Basquette

Wszystkie superlatory są za słabe w stosunku do faktycznej wartości tego nadzwyczajnego arcydzieła. Początek w sobotę i niedzielę o godz. 3 ciej, w dni powszednie o godz. 3.30.

Walka partii z Federacją Zw. O. O.

(USTĘP Z MOWY POSŁA KOŚCIAŁ KOWSKIEGO NA PLENUM SEJMU).

I z kogo składa się ta Federacja, przeciw której taka walkę prowadzi poszczególne partie, a w szczególności dominuje w tej walce stronnictwo, które przed chwilą wygłaszało piękne patriotyczne mowy, jaką wygłosił p. Dąbrowski i jaką wygłosił przedtem p. Czetwertyński? Otóż ta Federacja, licząca przeszło 300 000 członków. (Głos na lewicy: Na papierze). Żeby to było na papierze, tobyście z tą Federacją tak nie walczyli, ale ona stanowi siłę i ta siła Was niepokoi. (P. Stroński: Dla czego to obywatel Państwa ma się nie pokoić. Głos na ławach BB.: Lojalny obywatel nie. P. Stroński: Mnie Pan lojalności wobec Państwa uczyć nie będzie).

Otóż ta Federacja składa się z 25 związków, a więc: Związek Oficerów Rezerwy, Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy, Stowarzyszenie Rezerwistów i byłych Wojskowych, Związek Legionistów, Związek Poowaków, Związek Legionistów Puławskich, Centralny Związek Osadników Wojskowych, Związek Obrońców Lwowa, Związek Powstańców Śląskich, Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków, Poznań, Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków Pomorza, Związek Kaniowczyków i Żeligowszczyków, Związek Inwalidów Wojsk Polskich, Związek Stowarz. Ociemniałych Żołnierzy, Związek Inwalidów Wojskowych Rzeczypospolitej polskiej, Związek b. uczestników Powstań Narodowych, Związek Bajonczyków, Legion Śląski, Związek Sybiraków, Związek b. uczestników Wojsk Straży Kolejowej, Związek b. Wojskowych Polskich w Belgii, Związek Towarzystw Marynarzy Rzeczypospolitej Polskiej, Związek Weteranów Polskich we Francji, Związek Legionistek Polskich.

Otóż proszę Panów istniejące na świecie taka organizacja, która się nazywa Fidac, międzynarodowa organizacja kombatanatów. Jest tam przeszło 7 milionów członków i Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, gdy powstała postanowiła dołączyć się do tej wielkiej rodziny byłych kombatanatów i zwróciła się z akcesem. Odpowiedź na to brzmiała bardzo charakterystycznie i sądzę, że przekona ona niejednego, a nawet posła Strońskiego, że ta Federacja ma dużą wartość, jeżeli chodzi o ustosunkowanie się zagranicznych przyjaciół względem Państwa polskiego.

Odpowiedź prezesa Abbot'a.

Mianowicie odpowiedź pana prezesa Abbot'a, prezesa Fidacu, a więc tej siedmiomilionowej organizacji na chęć przyłączenia się Federacji, skierowana na ręce p. prezesa Federacji gen. Góreckiego, brzmiała, że przyjmuje się ją jednoznacznie przez aklamację do Fidacu. „Pragnę Panu zaznaczyć, było tam powiedziane, że Fidac jest bardzo zadowolony z tego nowego przyjaciela, którego oczekiwał oddawna. Jest Panu wiadomym, że Fidac zawsze podzielał tezę rządu polskiego oraz wszystkich Polaków w sprawie korytarza gdańskiego. Pragnąłbym przypomnieć Panu, że Fidac uważa, że nietykalność granic terytorium Polski jest najlepszą rękojmią pokoju i że Polska może liczyć na jego bezwzględna wierność. (Oklaski na ławach BB.).

Nienawiść do Federacji.

„Ale proszę Panów, ta nienawiść do Federacji zatoczyła szersze kręgi niż tylko to, co można było tutaj uczynić w tej Wysokiej Izbie, a mianowicie parę organizacji związanych politycznie z tą oto prawą częścią Izby... (Głos

Modelski). Tak, pan Modelski, pułkownik, prezes Związku Hallerczyków, wystosował pismo do Fidacu, protestując przeciw przyjmowaniu Federacji Związków Obrońców Ojczyzny, stwierdzając, że przecież tam są organizacje, które nie mogą należeć, jak Związek Legionistów, Związek Legionistek, albowiem to są kobiety, a w żadnym innym państwie, prócz polskiego kobiety nie walczyły, a dalej cały szereg innych — wyliczył ich kilkanaście. I otrzymał od pana Abbot'a, od prezesa Fidacu, Anglika, list, w którym pan Abbot pisze między innymi: „Proszę mi obecnie pozwolić pomówić z Panem z całą szczerością, jak przystało między lojalnymi i wiernymi kolegami z wojny. Byłoby rzeczą godną pożałowania, aby publicznie na posiedzeniu rady Fidacu był doprowadzony do stwierdzenia raz jeszcze rozdziewek między swymi polskimi kolegami. Dyskusje prowadzone w tonie delegacji, nie powinny być artykułem na eksport. W związku z tem, jeśli Pan podtrzyma je brzmienie swego listu z 4 grudnia, nie pozostanie mi rzeczywiście nic innego, jak tylko przedłożyć go radzie, która przystąpi według naszego statutu. Ufam całemu sercu, że po głębokim namyśle dojdą Panowie do urzędowania jednolitego głosowania”.

(Marszałek obejmuje przewodnictwo).

Nauczka patriotyzmu.

Niestety, ta nauczka patriotyzmu i godności narodowej, dana przez Anglika, przez pułkownika angielskiego, pułkownikowi polskiemu, nie została przez niego wysłuchana i z pewnemi zastrzeżeniami został złożony drugi list do międzynarodowej organizacji, w którym twierdzi, że aczkolwiek nie chciałby, żeby te rzeczy wychodziły nazwanoż to jednak najkategoryczniej protestuje łącznie ze Związkiem Dowórczyków i emerytów przeciwko przyjmowaniu Polskich Obrońców Ojczyzny do rodziny kombatanatów. Potem, co nastąpiło dalej? Potem nastąpiły rozłamy u Hallerczyków i Dowórczyków. I to wywołało nową falę nienawiści i to wywołało w dużym stopniu, twierdząc z całą pewnością, wielki wniosek, chcący rzekomo uzdrowić banki w Polsce przez wyznaczenie komisarzy dla zbadania gospodarki Banku Gospodarstwa Krajowego, aby tam wyszukać pozycję, którą mogła dać broń do ręki w walce z Federacją Związków Obrońców Ojczyzny, z organizacją, która narówni z siłą zbrojną armii, narówni z wojskiem czynnym, powinna być powołana do rozszerzenia swoich szeregów, celem stworzenia takich warunków obronności w Państwie polskim, jakiego wystarczy dla utrzymania po wieczne czasy niepodległości. Jak wiadomo, akcja p. Rybarskiego, skierowana przeciw Federacji poprzez dyrekcję Banku Gospodarstwa Krajowego, spaliła na panewce.

Nie dopuścimy, aby siła zbrojna była pomniejszona.

Wysoka Izbo, kończąc to przemówienie, doznaje pewnego lęku, który zrodził się we mnie już przed paru laty, a który coraz więcej się potęguje, lęku przed przyszłością; albowiem żaden naród tak się szybko psychicznie nie rozbroił, jak nasz naród po wojnie, mimo, że wojnę wygraliśmy w nadzwyczajnych warunkach, mimo, że niepodległość tylko co odzyskał, mimo że tyle lat dreczeni byliśmy w niewoli, to już o tem wszystkim, tak jakbyśmy zdominowali i dziś z lekkim sercem sta-

wiamy dla celów niewątpliwie demagogicznie - politycznych wnioski o skrócenie nie z armii 60.000 żołnierzy, a więc 1/4. Ta choćba naszego narodu choroba dawna, znana wszystkim przed rozbiorem, choroba, która wkładała w usta ówczesnych posłów to, co mówił dzisiaj p. Pająk, że ekonomiczna sytuacja kraju nie pozwala na to, ażeby tak wielkie pieniądze szły na armię, że stan gospodarczy zmusza naród polski do pomniejszenia siły stałego wojska, stały się przyczyną i doprowadziły do rozbioru Polski.

Dopóki żyją Obrońcy Ojczyzny, dopóki ci, którzy jako garść w narodzie polskim walczyli o niepodległość Państwa polskiego, wtedy gdy większość była przeciw nim... (Wrzawa. Głos: samowola szlachecka doprowadziła do upadku. Różne okrzyki). A teraz samo wola rozwydrzonego partyjniactwa, samowola, wstyd mi powiedzieć, jednego z przedstawicieli robotników polskich, który do tego sam jest robotnikiem.

Marszałek Daszyński: Niech Pan nie wprowadza elementów roznamietnienia.

Pos. Kościelkowski: Kto wprowadza, ja wprowadzam? To ich proszę przywołać do porządku. Otóż, proszę Panów, stwierdzam, że dopóki my żyjemy, my, którzy roznieciliśmy walkę o niepodległość, my, którzy ją przeprowadziliśmy, my, którzy skupiliśmy dookoła siebie wszystkich tych, którzy zdolni byli do złożenia życia w ofierze (wrzawa), nie dopuścimy do tego, by siła zbrojna była pomniejszana, a za nami pójdą wszyscy ci, którzy wierzą w przyszłość Polski. (Długotrwałe oklaski na ławach BB. Wielka wrzawa na opozycji).

Sukces Petkiewicza w N. Yorku.

Nowy Jork, 13 lutego (PAT.) We środę, 12 bm. startował Petkiewicz w stadionie zbrojowni 7 p. gwardji narodowej w biegu na 1 milę angielską. Petkiewicz prowadził przez całą trasę, nie dając się wyprzedzić żadnemu zawodnikowi i w znakomitej formie przybył do mety w czasie 4 min. 28¹/₂ sek. Świadczy to o dalszej poprawie formy naszego biegacza. Drugie miejsce zajął amerykańsin Millan.

Następny start Petkiewicza odbędzie się dnia 17 bm. w hali Madison Square Garden.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE BIELSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lutego (zo.) Z Berlina donoszą, że okregowy inspektor pracy, który przybył z Katowic odbył konferencję z przedstawicielami przemysłowców i pracowników, którym zaproponował przedłużenie dotychczasowych warunków pracy do 1 października z tem, że 1 lipca rozmoczęto by t. zw. prace akordowa w tych fabrykach, w których praca odbywa się obecnie na dniówki. Rokowania o zlikwidowanie zatargu są utrudnione wskutek opornego stanowiska obu stron. Nieprawdziwe są jednak wiadomości podane przez jedno z pism, jakoby w Bielsku zanoszono się na strajk ogólny, do którego przyłączyliby się również robotnicy miejscowego przemysłu metalowego.

POGODA W PIATEK.

Warszawa, 13 lutego. (Tel. wł.). Komunikat P. I. M. Przypuszczalny przebieg pogody w dniu 14 b. m.: W najważniejszej części kraju zachmurzenie duże, na północ większe i drobne opady. Nocą kilkustopniowe przymrozki, w ciągu dnia temperatura nieco powyżej zera. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie, potem zachodnie. Na Podkarpaciu i w górach pogodnie i mroźno.

Znamienny obław.

Sejm odrzucił w trzecim czytaniu budżet poprawę Rządu na wstawienie 2 milionów złotych na Fundusz Kultury Narodowej. Za wnioskiem Rządu głosowały tylko dwa kluby: BBWR. i Klub Narodowy. Reszta opozycji i mniejszości narodowe głosowały przeciw wnioskowi. Po ogłoszeniu wyniku głosowania odezwały się w sejmie okrzyki: hańba!

Oto sucha treść telegramów wczorajszych. Warto ją jednak rozważyć nieco dokładniej.

Polska, państwo o ponad 30 milionach ludności, liczy 5 uniwersytetów. Niemcy o dwukrotnie większej ludności liczą ich prawie 5-krotnie więcej, bo aż dwadzieścia trzy. Ale po co nam sięgać aż do Niemiec. Rumunia o ludności prawie o połowę mniejszej od Polski, kraj biedny, bez świetnych tradycji kulturalnych ma tyle samo uniwersytetów, co wielka Polska o wspaniałej i starej tradycji kulturalnej. Rumunia potrafi w jednym roku ufundować 100 nowych katedr mimo wszelkich trudności finansowych, potrafi wspomagać dotować sławny na cały świat instytut medycyny sądowej w Bukareszcie, mieć jedyną w całym świecie katedrę speologii w Klusz itd. Czy cyfry te, suche wymagają jeszcze komentarzy?

Zwróćmy się teraz do pozauniwersyteckiej pomocy naukowej. W każdym kraju na zachodzie Europy istnieją liczne i bogate fundacje naukowe. A jednak mimo to uważa się tam, że jeszcze nauka potrzebuje ciągłej pomocy. Ostatnio w Belgii sam król zwrócił się z apelem do przemysłowców o składki na Fundusz Kultury Narodowej i dzięki ofiarności społeczeństwa powstał olbrzymi fundusz. W Niemczech obok licznych akademii, towarzystw naukowych, fundacji itd. prawie przy każdym uniwersytecie istnieje jeszcze towarzystwo popierania danego uniwersytetu, łączące miliony na popieranie nauki i wydawnictwa naukowego. Mimo to powstaje jeszcze „Notgemeinschaft der deutschen Wissenschaft“, która dla nauki niemieckiej czerpie fundusze nie tylko wprost od społeczeństwa, ale także i od rządu.

A u nas? Istnieje kilka stosunkowo niedużych fundacji w Akademii umiejętności, Towarzystwie Naukowym i wó wskiem itp., istnieje Kasa Miłanowskiego czerpiąca swe stosunkowo niewielkie fundusze z ofiarności społeczeństwa. A poza tem mamy bezgraniczną ofiarność i zapał samego świata naukowego, tworzącego w porównaniu do pomocy mu udzielanej wspaniałe rzeczy! Ale czyż zapał ten i najczystsza ofiarność wobec olbrzymiego tempa pracy w innych krajach wystarczą, by zapobiec cofaniu się naszeniu w porównaniu z innymi narodami?

Weźmy przykład małej Łotwy. Istnieje tam już od roku 1920 Fundusz Kultury Narodowej, mający pod wieloma względami analogiczne cele i zadania, co i nasz niedawno założony Fundusz Kultury Narodowej. Tylko pomiędzy Funduszem małej Łotwy, a mo carstwowej Polski zachodzi szereg różnic: nasz istnieje dopiero od niedawna i wydał zaledwie 5 milionów złotych na cele nauki, a łotewski istnieje szereg lat i wydał kilka razy więcej. Corocznie łotewski Fundusz Kultury jest stosunkowo obficie dotowany, np. w pierwszym roku swego istnienia wydał prawie 300 tysięcy złotych, potem budżety roczne wzrastały i w r. 1928/29 wynosiły już prawie 3 miliony złotych! Podkreśmy ostatnią znaną nam cyfrę! Łotwa wydaje rocznie na swój Fundusz Kultury 3 miliony złotych, a u nas sejm skreśla dotację roczną 2 milionów.

Wstyd pał po zestawieniu tych cyfr. Że mniejszości narodowe nie dbają o naszą naukę, to możemy zrozumieć i temu prawie się nie dziwimy. Ale jakżeż mogło się znaleźć stronnictwo polskie, które wzięło odpowiedzialność za podobną uchwałę! Tego w żaden sposób nie można usprawiedliwić. Bo przecież ta pozycja jest pozycją budżetu najoczywistej niepolitycznej.

Przyspieszać czy przewlekać załatwienie sprawy samorządu?

W konstytucji marcowej zostały ustalone ogólne podstawy i zasady organizacji samorządu. Zanim sejm zdołał wypracować odpowiadającą tym zasadom konstytucyjną ustawę samorządową, konstytucja marcowa nie wytrzymała próby życia została zakwestionowana w swych najpierwszych nawet założeniach i sejm stanął wobec konieczności zmiany konstytucji.

W tej sytuacji praca sejmowa nad ustawą samorządową jest i spóźniona i przedczesna. Jest spóźniona w stosunku do konstytucji marcowej, jest

przedczesna w odniesieniu do tej noweli, którą się tworzy. Pierwsza jest niepotrzebna, druga jest niemożliwa. Niema też sprawy, która by była bardziej nie na czasie i silniej różniła się z rzeczywistością, jak sprawa takiej lub innej organizacji samorządu.

Załatwienie tej sprawy przed zmianą konstytucji musi mieć znaczenie niewskróś tymczasowe i efemerydne. Nowa ustawa zasadnicza ustali niewątpliwie inne całkowicie zasady i ramy organizacji samorządu, niż te, jakie ustanowiła konstytucja marcowa.

Niezgodność też konstytucji marco-

Rozwój lotnictwa komunikacyjnego w 1929 r.

POLSKA STOI DZIŚ NA POZIOMIE NIEMIEC W 1924 R., ANGLII I FRANCJI W 1926 R. I WŁOCH W 1928 R.

W końcu roku 1928 istniały dwa przedsiębiorstwa prywatne, posiadające koncesję na utrzymywanie komunikacji lotniczej w Polsce: „Aerolot“, założony w r. 1922 i „Aero“, założony w r. 1925. Obydwa towarzystwa obsługiwały sieć lotniczą o długości 2100 km.

Od 1 stycznia 1929 rozpoczęły swą działalność Polskie Linie Lotnicze „LOT“, obsługując w zimie szlaki powietrzne o łącznej długości 2267 km., w lecie zaś powiększając dodatkowo sieć powietrzną o 633 km. i wprowadzając na liniach: Warszawa — Katowice i Warszawa — Poznań ruch podwójny. Polska sieć lotnicza łączy obecnie ze stolicą następujące główne miasta Polski: Łwów, Kraków, Katowice, Poznań i Bydgoszcz oraz Gdańsk, a z miast zagranicznych: Wiedeń i Brno. Najdłuższy przelot według rozkładu ma miejsce między Warszawa a Lwowem i trwa 2 godz. 45 min., najkrótszy na linii Katowice — Kraków 45 minut.

W roku 1929 nastąpił poważny wzrost polskiej komunikacji powietrznej w porównaniu z rokiem poprzednim, ponieważ długość drogi przebytej przez płatowce zwiększyła się o 30 proc., ilość lotów o 86 proc., ilość pasażerów o 132 proc., bagażu i towarów o 81 proc.

Przeciętne obciążenie płatowca na jeden lot wzrosło o 15.6 proc. Wzrosła więc nie tylko ruchliwość linii lotniczych (kilometry i ilość lotów), ale wzrosło również absolutnie wykorzystanie użytecznego obciążenia płatowca i to o 15.6 proc.

Średnia roczna regularność wynosi 95.6 proc., bezpieczeństwo pełne, 100-procentowe.

Jeśli się odliczy pasażerów, przewiezionych na Wystawę Poznańską, która dała około 2000 osób, to stwierdzić należy, iż wzmożenie ruchu na liniach lotniczych jest rezultatem zainteresowania się nowym środkiem lokomocji szerokich warstw społecznych całej Polski.

Aby wyrobić sobie chociażby przybliżone pojęcie o miejscu Polski w rozwoju narodów europejskich, co do stanu i intensywności ruchu lotniczego przytaczamy tabelkę, w której porównujemy cyfry, osiągnięte przez zagraniczne przedsiębiorstwa komunikacji lotniczej w latach, gdy ruch lotniczy stał na poziomie naszego w r. 1929, bez uwzględnienia dodatkowych współczynników, które wpływały na rozwój i stan ruchu lotniczego, a więc: stanu zaludnienia w państwach, dobrobytu oraz rozwoju przemysłu i handlu.

Państw.	roku	Przebiecane kilometry	Przewiezieni	
			pasażerowie	towary w kg.
Polska	1929	1.381.891	14.959	198.647
Niemcy	1924	1.583.500	13.422	71.000
Anglia	1926	1.344.000	16.755	679.000
Francja	1926	5.220.588	18.861	767.000
Italia	1927	1.327.700	9.757	140.000
	1928	1.991.809	15.629	228.047
Czechosłowacja	1929	473.067	8.268	183.857

(ruch letni)

Jeśli się uważnie przyjrzymy powyższej tabelce, to dojdziemy do wniosku, iż abstrahując od wyżej wymienionych współczynników, jesteśmy mniej więcej w tem miejscu, w którym Niemcy znajdowały się w początku r. 1925, Anglia i Francja w 1926 i Włochy w 1928 r.

Zestawienia statystyczne wyników

niemającą żadnego związku z Rzadem i jego opozycją! Wszak nawet opozycyny Klub Narodowy głosował za przywróceniem pozycji Funduszu Kultury!

Jedyną chyba wyjaśnienie tej zagadki znajdziemy w braku kompetencji i nieledwie ciemnocie tych panów posłów, którzy głosowali przeciw Funduszowi Kultury.

Chyba trudno będzie nie zgodzić się na wniosek, że sejm polski przez taką uchwałę wydał na siebie wyrok potępienia! Sejm polski w tej arcyprostej i niebudzącej chyba żadnych rzeczowych kwestyj sprawie powziął uchwa-

łę wprost skandaliczną. Jakżeż zaufać można, że ten sam sejm przy innych często o wiele bardziej zawziętych i o wiele trudniejszych kwestiach spełnić będzie umiał swój obowiązek? Gdzież — jeżeli już nie kompetencja owego sejmiku to bodaj staranność i poważna troska o dobro Państwa?!

Polska jest bodaj jedynym na świecie krajem, w którym nauka uważana jest przez sejm za luksus, zbędny i niezrozumiały dla „przedstawicieli narodu“!

Zaprawdę znamienny to i wymowny objaw naszej sejmokracji!



na szorstkość skóry

wej z naszą państwową rzeczywistością, przejawia się między innymi w trudnościach, a nawet wręcz niemożności zorganizowania samorządu zgodnie z interesami Państwa i narodu, na podstawach i zasadach wyznaczonych przez konstytucję marcową.

Jeśli PPS., cała lewica sejmokratyczna wspólnie z sionistami i senarystami narodowoświatowymi domaga się przyspieszenia „prac samorządowych“ i jak najszybszego załatwienia sprawy — to jest zrozumiałe. Uważa ona konstytucję marcową za doskonałą, pragnie ją w całości utrzymać, pragnie też ją rozbudować i rozwinąć wprowadzając jak najprędzej w życie zorganizowany na jej zasadach samorząd.

Mniej już zrozumiałym jest stanowisko prawicy sejmokratycznej, która rozumie niebezpieczeństwa, jakie dla Państwa i Narodu stwarza organizacja samorządu na zasadach demokratycznych parlamentarnych, a mimo to trzymając się kurczowo tych zasad dobija się wspólnie z lewicą o jak najszybsze załatwienie sprawy samorządu. Tajemnicą tej niekonsekwencji przewoźców endeckich jest ich zła, partyjna wola, która każe jej do każdego problemu ustosunkowywać się pod kątem walki prowadzonej z Rzadem.

Racje panów z „Gazety Porannej“ są zgola groteskowej natury. Oni chcą jak najszybciej wrócić do ratusza. Wszystko inne i wszelkie racje i względy, które nie doradzały jak najszybszego załatwienia sprawy samorządowej, a więc — wedle ich wyobrażenia — dostania się z powrotem na ratusz — są mglistą frazeologią. Najważniejszą i najpoważniejszą kwestią, jedyną kwestią wartą uwagi w życiu Państwa i Narodu jest restytucja ich władztwa w magistracie. Największą troską — jak to sobie na podstawie statutu zadekretowanego przez Prezydenta Rzplitej zapewnić.

Enuncjacja posłów i senatorów z Małopolski Wschodniej, nie otwiera w tym kierunku żadnych widoków, raczej przeciwnie — zamyka te, jakie się otwierają.

Nie też dziwnego, że „Gaz. Poranna“ z enuncjacji posłów i senatorów jest wysoce niezadowolona i uważa ją za całkowicie niedostateczną.

Interes Lwowa i Państwa nie pozwala przyspieszać załatwienia sprawy samorządu, każe ją przewlekać, ale „Gaz. Poranna“ prawdy tej nie może zrozumieć, nie potrafiłaby bowiem pogodzić z nią ambicją jak najszybszego powrotu do ratusza „grupy obywatelskiej“, której jest rzeczniczką.

NADESŁANE

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada)

Dr. N. MEHRER

n1 17 powrót. Ordynuje
plac Akademicki 3. Tel. 50-17.

Grype, kaszel i bronchit
systematycznym picie „szcawniczek“ wó kruszcowych „Stefana“ i „Józefina“. Choroby żołądka i przemiany materii usunąć szcawniczką „Magdalena“ i „Wanda“. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych 318n

Własna flota morska
TO TWÓJ DOBR BYT

Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr. 30

1 złoty roczne
otrzymasz legitymację
członka Komitetu Floty Narodowej.

Wiadomości bieżące.

14
Lutego
1930

Piątek

Walentego

Jutro: Faustyna

Wschód słońca 0:38

Zachód 16:40

TEATR WIELKI.

Piątek 14 bm. „Proces Jakubowski”, premiera.

Sobota 15 bm. o godz. 3.30 „Zemsta”, przedstawienie dla młodzieży szkolnej — ceny niższe.

Sobota 15 bm. o godz. 7.30 „Księżniczka Chicago” — ostatni pożegnalny występ Elny Gistedt — tanie dzień.

Niedziela 16 bm. o godz. 3.30 „Miria Efros”, wyst. Siemaszkowej.

Niedziela 16 bm. o godz. 7.30 „Proces Jakubowski”.

TEATR MAŁY.

Piątek 14 bm. „Panienka z dyplomacji”, wyst. A. Fertnera.

Sobota 15 bm. „Panienka z dyplomacji”, wyst. A. Fertnera.

Niedziela 16 bm. o godz. 3.30 „Panienka z dyplomacji”, wyst. A. Fertnera (ceny niższe).

Niedziela 16 bm. o godz. 7.30 „Panienka z dyplomacji”, wyst. A. Fertnera.

REPERTUAR TEATRU REWJI „GONG”.

Piątek „Tilli-bom”.

Sobota „Tilli-bom”.

Niedziela poranek „Sąd nad Salomonem” o godz. 12 w pol. — Wieczorem dwa przedstawienia o 7.30 i 9.30 „Tilli-bom”.

BIURO KONCERTOWE M. TIERKA.

Piątek 14 lutego: XVI. Mistrzowski koncert abonamentowy — Stanisława Szymanowska, śpiewniczka.

Wtorek 18 lutego: XVII. Mistrzowski koncert abonamentowy — Józef Szigeti, skrzypek. 1963

Panna z bardzo dobrego domu, z ukończoną szkołą średnią z łolna do samodzielnej pracy, poszukuje odpowiedniego posadw. Łask zgłosz. pod 534

— Dziś w piątek odbędzie się koncert najznakomitszej śpiewniczki polskiej Stanisławy Szymanowskiej.

Józef Szigeti, jeden z największych współczesnych skrzypków grać będzie we Lwowie we wtorek 18 lutego. O niezrównanym tym wirtuozie pisał jeden z recenzentów lwowskich: „Stopień uduchowienia, jakim przepełnione są interpretacje tego genialnego skrzypka, jest bezprzykładny. Nieskazitelnego tonu, zdematerializowana technika stoją ponad wszelką oceną krytyczną. Ecce musical! Program koncertu lwowskiego obejmujący natchnione arcydzieła literatury skrzypcowej, pozwolił nam w pełni poznać się z kongenialną sztuką odtwórczą wielkiego artysty 1127

KINOTEATRY.

APOLLO: Największy film dźwiękowy „Śpiewający błazen” z Al. Jolsonem.

CASINO: „Kobieta na kęsyty”.

Jak fałszowano środki żywności w styczniu br?

Miejski Zakład badania żywności i przedmiotów użytku wykonał w styczniu 1275 analiz, z czego 118 spraw oddano na drogę sądową dla ukarania. Mleka badano 652 prób, z tego 12 zawierało wody 3—8 proc., 63 były zbierane. Śmietany badano 66 prób, z tego 20 zawierało tłuszczu poniżej 10 proc. Masło uległo znacznej poprawie. Na 162 prób badanych tylko 5 uznano za fałszowane dodatkiem margaryny. Z serów bryndza zawierała dodatek tłuszczu kokosowego w 3 wypadkach na 15. Wykonano większą pracę nad bryndzą owczą, wyrabianą przez referat mleczarski Krajowego Patronatu w Hali Tomanowej w Tatrach. W jednym smalcu znaleziono 12,5 proc. oleju kokosowego i 37,5 proc. stearyny bawełnianej. Inne oleje i tłuszcze były bez zarzutu. Wędlin analizowano 117, z

tę 4 zawierały dodatek wyki kartoflanej. Makę badano 11 razy, chleb 32 razy ze względu na przepisywa przemiale. W cukierkach znaleziono raz siarczany sodowy, którego w podrzędnych wytwórniach używają do wybielenia towaru. Jestto niedopuszczalne, a cukierki takie są szkodliwe dla zdrowia. Z owoców suszonych pojawiły się znowu morele silnie siarkowane. Marmelady i miód nie dawały powodu do kwestionowania. Kawa, herbata, kakao, były na ogół bez zarzutu. W cynamonie znajduje się jeszcze ciągle łupy kakaowe, a w pieprzu bułkę tartą; na 54 prób badanych 5 spraw oddano do ukarania. Wina badano 7 prób. Wodę badano 43 razy przeważnie dla M. Zakładu wodociągowego. Woda wodociągowa nie uległa żadnej zmianie.

CHIMERA: „Wynajęta żona”.

KOPERNIK: „Bezbożne dziewczę”. Największe arcydzieło świata.

LEW: „Nieprzyjaciele” z Liliana Gish.

MARYSIENKA: „Bezbożne dziewczę”. Nawiększe arcydzieło świata.

PALACE: „Na froncie nie nowego” i „Miłostki kapitana Lasha” — filmy dźwiękowe.

PAN: „Burza nad Azją”.

=□=

— Sensacyjna premiera „Sprawy Jakubowskiej” t. zw. kolportażu poetyckiego Eleonory Kalkowskiej w III. aktach, 18-tu obrazach odbędzie się dziś, tj. w piątek dnia 14 bm. w teatrze Wielkim. O sprawie robotnika polskiego Józefa Jakubowskiego, który stał się ofiarą omyłki sądowej i zginął niewinnie z ręki kate, mówiło się i pisało mnóstwo. Sprawa ta zajmowała żywo całą kulturalną Europę i była sensacją dnia. Poruszona do głębi losiem tego nieszczęśliwego, Eleonora Kalkowska, znana autorka wystąpiła ze sztuką pt. „Joseph”, w której z odwagą prawdziwej bojowniczkii staje w obronie nieszczęśliwych i pokrzywdzonych. — godzi z całą surowością w prawo i potępia skostniałą rutynę sądowniczą. Niezwykła ta sztuka wywołała w Niemczech burzę polemiczną, a nas grana w teatrze Ateneum w Warszawie, wywarła silne wrażenie. Dzisiejsza premiera w teatrze Wielkim przygotowana niezwykle starannie, wzbudzić powinna zainteresowanie tych wszystkich, którzy interesują się przejawami dzisiejszego życia i jego zagadnieniami.

— Tani dzień z występem Elny Gistedt odbędzie się w teatrze Wielkim w sobotę dnia 15 bm. Chcąc zadowolić publiczność dyrekcja teatrów idzie na jaknajdalsze ustępstwa i mimo gościnnego występu na sobotnie przedstawienie „Księżniczka Chicago” rozłożyła operetki Kalmana, z występem świetnej divy operetki warszawskiej, znacznie obniżyła ceny. Jest to zarazem pożegnalny występ znakomitego gościa warszawskiego.

— Reprezentacyjny bal artystów teatrów lwowskich z programem artystycznym odbędzie się w tym roku w ostatnią niedzielę karnawału tj. w dniu 2 marca w teatrze Wielkim. Całkowity dochód z balu przeznaczony na „budowę domu aktora polskiego we Lwowie”. Protektorat nad balem łaskawie objęli JW. Państwo: Województwo Galicyjskie, Komisarzostwo Nadolscy, gen. Popowiczowie, dyr. Czarnowscy. W programie artystycznym wezmą udział artyści wszystkich teatrów na szych teatrów. Zaproszenia wydaje się w teatrze Wielkim codziennie w pokoju nr. 30, telefon 69—78.

=□=

— Zarząd Komitetu Powiatowego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej dzia. IV. we Lwowie zawiadamia niniejszem, iż walne zgromadzenie Delegatów Koła miejscowych do tegoż Komitetu odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 5.30 wiecz. w Zakładzie Głuchoniemych przy ul. Łyczakowskiej 35. W razie braku kompletu w pół godziny później bez względu na liczbę obecnych Delegatów.

— Koło Lwowskie Związku Obrony Kresów Zachodnich podaje do publicznej wiadomości, że zebranie komitetu „Tygodnia Pomorskiego” odbędzie się dziś w piątek punktualnie o godz. 19-tej w sali (Czytelnia) Muzeum Przemysłowego przy ul. Hetmańskiej 20 PT. Organizacje i Stowarzyszenia wszelkich odłamów, które chcą wziąć jakikolwiek udział w powyższym „Tygodniu” proszone są o łaskawe wydelegowanie na powyższe zebranie swoich przedstawicieli.

— Lżywiarze! Idźcie się! Tor lżywiarzski na boisku sportowym 40 pp. Pohulanka w całej okazałości do użytku. Codziennie kompletna orkiestra od godz. 16 do 20. — Dnia 16 bm. maskarada.

— Ofiarności Czytelników polecamy emeryta b. państwa austriackiego, który nie jest w możności opłacić czynszu za córkę, uczennicę Seminarjum. Składki przyjmuje administracja „Słowa” dla Stanisława K.

— Kongres eucharystyczny w Kartaginie. Na Kongresie eucharystycznym, który się odbędzie od 7 do 11 maja br. w Kartaginie, przewidziana jest osobna sekcja

poliska. Organizacją tej sekcji dla Małopolski zajmuje się Sekretariat Generalny Ligi Katolickiej Diecezji Krakowskiej (Kraków, Wolska 6), który do końca marca br. zbiera w tym celu adresy i czytelnie napisane referaty osób duchownych i świeckich, zamierzających udać się z pielgrzymką do Kartaginy i wygłosić tam w języku polskim stosowne referaty. Polską pielgrzymkę na Kongres eucharystyczny w Kartaginie w imieniu kancelarii Prymasowskiej organizuje i wszelkich wyjaśnień udziela X. dyr. A. Czeszewski (Poznań, ul. Ostrów Tumski 9), a zgłoszenia pisemne przyjmuje kancelaria Prymasa Polski (Poznań, ul. Ostrów Tumski).

— Jubileuszowy zjazd balneologiczny. Na 25-lecie swojego założenia urzędu Polskie Towarzystwo Balneologiczne w Krakowie, jako siedzibę Tow. w dniu 12 i 13 kwietnia br. zjazd balneologiczny. Program obejmuje wykłady naukowe, oraz referaty, zajmujące się sprawami lekarsko-naukowej i gospodarczej organizacji zdrojowictwa. Mimo czysto krajowego charakteru zjazdu przewiduje komitet zjazdowy przybycie przedstawicieli zagranicznych organizacji balneologicznych. Ze zjazdu zdem. Towarzystwo wystawę Balneologiczną, w której wezmą zapewne udział wszystkie uzdrowiska polskie i przedstawią swój materialny dorobek z ostatniego ćwierćwiecza. Szczegółowe komunikaty zostaną ogłoszone w najbliższym czasie.

— Zmiana lokalu komitetu wojewódzkiego LOPP. we Lwowie. Komitet wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej we Lwowie zawiadamia, że od dnia 10 bm. zmienił swój dotychczasowy lokal, przenosząc biura na plac Smolki 3, I. p. (gmach Tymczasowego Wydziału Samorządowego). Telefon 85.00. Godziny urzędowania pozostały niezmienione, tj. od godz. 9 rano do 15.

— Wieczór dyskusyjny w sprawie obecnego położenia gospodarczego naszego przemysłu i rolnictwa urzędu Polskie Towarzystwo Ekonomiczne w poniedziałek dnia 17 bm. o godz. 18 w sali Izby przemysłowo-handlowej. Referat wstępny wygłosi prof. E. Hauswald, poczem nastąpi dyskusja, do której Wydział Towarzystwa zaprasza zarówno członków Towarzystwa jak i kierowników produkcji przemysłowej i rolniczej, którzy na podstawie własnego doświadczenia będą mogli przedstawić bliższe dane o stanie produkcji przemysłowej i rolniczej, trudności i potrzeby rodzimego przemysłu i rolnictwa, znacznie ogólnych warunków pracy, stosunki rynkowe, kredytowe, wpływ konkurencji pochodzącej z innych okręgów państwa, oraz z zagranicy. W ten sposób oczekiwać można uzyskania podstaw do trafnej diagnozy stanu gospodarczego w najbliższej przyszłości i krytycznego rozważenia różnych kroków zmierzających do usuwania licznych trudności i przeszkód normalnego rozwoju produkcji, jakoteż do planowej racjonalizacji i kooperacji w tej dziedzinie.

— Zakład Eral Albertynów we Lwowie ul. Kleparowska 15, tel. 19-27, przyjmuje meble giete i zwykle wszelkiego rodzaju do wyplatania trzciną, uszkodzone i stare do naprawy i odnowienia. Dochód z warsztatu przeznaczony jest na rzecz przytułiska ubogich i zakładu sierót.

— Lwowskie Towarzystwo Lekarskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Polikliniki, ul. Lindego z następującym porządkiem dziennym: 1) dr. K. Budzanowski: Przypadek choroby Mikulicza (pokaz). 2) doc. dr. St. Laskownicki: a) zdjęcia nerek (pyelografia). b) przypadek obustronnej kamicy nerkowej, wyleczony operacyjnie (pokaz). 3) dr. Adam-Falkiewiczowa: Przypadek obustronnej guza żułka mostowo-

IZADORA DUNKAN.

144)

Moja spowiedź.

Wolny przekład Ireny Łozińskiej.

(Ciąg dalszy)

Kiedy Rosjanin nie widzi wyjścia z jakiejś sytuacji, wówczas zaczyna pić; Sergiej Aleksandrowicz również zaczął coraz częściej szukać zapomnienia w trunku.

Izadora czując zbliżającą się katastrofę zaczęła myśleć o powrocie do Europy, gdyż uważała to za jedyny ratunek. Teraz kiedy się przekonała, że jej artystyczne plany nie dadzą się tutaj urzeczywistnić, już ją nic nie wiązało z Rosją, gdzie jej ukochany w gronie swoich kompanów mógł się całkiem rozpuścić. Myślała, że potrafi uratować Jesenina, jeżeli go wyrwie z tego zgubnego środowiska i zawiezie w świat dobrych form i obyczajów, za jaki teraz zachód znowu uważała.

Biegając po najrozmaitszych urzędach, by uzyskać pozwolenie na wyjazd z Rosji dla siebie i dla męża, była znowu pełna jak najlepszych nadziei. Nawet chętnie zgodziła się na propo-

zycję szerzenia bolszewickich idei za granicą, zwłaszcza, że projekt wyjazdu do Europy doskonale wpłynął na Jesenina. Wówczas rosyjscy artyści uważali zachód za jakiś fantastyczny kraj z bajki.

Kiedy oboje stali na moskiewskim lotnisku przed wejściem do maszyny, która miała ich zawieźć do Königsbergu, na ich rozjaśnionych radością twarzach malowało się dziecięce oczekiwanie. Izadora śmiała się i żartowała wesoło, choć tak niedawno jeszcze we łzach tonęła. W eleganckim angielskim kostiumie podróżnym, w małym kokieteryjnym kapeluszu, wyglądała bardzo młodo. Jesenin również był w doskonałym humorze. W leżącym bez zarzutu, specjalnie na tę podróż zrobionym ubraniu, błowym szalu na szyi, z małą fajeczką w kacie ust robił wrażenie rodowitego Paryżanina. Jak bogato obdarzone dziecko czuło tuł się do kobiety, której te wszystkie współzawodniczości zawdzięczał.

Ale ten pogodny nastrój trwał nieestety bardzo krótko. Już w kilka tygodni potem, w eleganckim berlińskim hotelu, gdzie się oboje zatrzymali, na nowo rozpoczęła się beznadziejna wal-

ka pomiędzy Izadorą a Sergiuszem. Znowu zapanowała niezgoda i kłótnie. Rosyjski chłop zaczął nienawidzić Berlin, wydawał mu się zimnym, wrogim, odrażającym: w europejskim mieście czuł się fatalnie.

Maksym Gorkij spotkał w Berlinie oboje w domu poety Aleksandra Tołstoja, i patrząc na nich swoim bystrym, trzeźwym wzrokiem tak scharakteryzował tragedię tego stosunku:

„Ta sławna kobieta, którą podziwiali tysiące estety, obok tego niskiego, niezwykłego rzymskiego poety była doskonałą personifikacją tego wszystkiego, czego właśnie nie było mu potrzeba. Mówię pod wrażeniem owego przykrego dnia, w którym na widok Izadory pomyślałem: Jak ona może zrozumieć takiego człowieka?”

Rozmowa pomiędzy Jeseninem a Izadorą toczyła się za pomocą gestów, tracąca się kołaniami i urywanych słów. Kiedy tańczyła, siedziała przy stole, patrzył na nią z ukosa i marszczył czoło. Miało się wrażenie, że patrzy na nią, jak na jakieś straszne widziadło, które wprawdzie już go nie przeraża, gdyż się do niego przyzwyczaił, ale ciąży mu jednak. Kilka razy wstrząsnął głową, jak człowiek, któremu na-

trętna mucha usiadła na łysinie.

Kiedy skończyła taniec, znużona upadła na kolana obok Jesenina i patrzyła na niego z pożądanym uśmiechem na ustach. On położył jej rękę na ramieniu, ale równocześnie odwrócił głowę...

Poprosiliśmy Jesenina, żeby nam przeczytał jakiś swój utwór. Chętnie się zgodził. Z początku jego tragiczny głos robił nieco teatralne wrażenie, ale bardzo prędko odczuwaliśmy, że czyta z prawdziwym wzruszeniem. W miarę czytania tak bładł, że nawet uszy jego szarpały. Zdawało się, że słowa wyrwały z głębi duszy i ciska je sobie pod nogi, a drugie gdzieś w dół i w takieś nienawidzone oblęcze. Ochryply, chwilami rwały się głos, niepewne gesty, pełne bólu oczy, to wszystko odpowiadało treści czytanego utworu.

Jesenin robił wrażenie człowieka porażonego w beznadziejnej melancholii. Z Duncan obchodził się tak, jak z wiejską dziewczyną, a najczęstszym objawem jego czułości było klepanie ręką po plecach. Po pewnym czasie zaproponował, żebyśmy poszli do jakiegoś lokalu, gdzie gwarno i wesoło. Postanowiliśmy pojechać do Lunaparku.

(C. d. n.)

móżdżkowego (pokaz) 4) dr. K. Szumowski: Rzadki przypadek wady rozwojowej nosa u oseska (pokaz). 5) prym. dr. W. Ziembicki: Wspomnienia o śp. prof. Benedyckie Dybowski (odezty). 6) dr. A. Janik: Wyniki leczenia gruźlicy kości i stawów w klin. chirurgicznej od r. 1920—1929 (wykład).

— Doroczne walne zebranie Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego we Lwowie odbędzie się w niedzielę 16 bm. o godz. 9 rano w lokalu własnym przy ul. Kurkowej 12. Obecność wszystkich członków konieczna.

— Dziesięciolecie wyższych kursów ziemianinów we Lwowie. Uczelnia powyższa założona przez śp. Jerzego Turnaua z Mikulic, obchodzić będzie w niedzielę dnia 23 bm. 10-lecie swego istnienia, wedle następującego programu: godz. 9.30 nabożeństwo w Bazylice kościoła archikatedralnego, godz. 12 akademja w gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego (ul. Kopernika 4), godz. 21 (9 wieczór) raut w dolnych salach Kasyna Narodowego (ul. Mickiewicza 6). Wyjaśnienie szczegółowych udziałów sekretariat WKZ. ul. Stalmacha 1.

— Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet urządza dnia 16 bm. o godz. 5-tej popoł. w sali Ratuszowej Akademje Poselskiej, na której wygłoszą przemówienia p. posłanka Jaworska Maria „O co walczyliśmy w projekcie zmiany ustroju Rzeczypospolitej”, p. posłanka Wasniewska Eugenia: „Praca społeczna kobiety współczesnej”. Wstęp wolny — dobrowolne datki na cele Związku. Wstęp ściśle za zaproszeniami, które wydaje sekretariat Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet, Lwów, Sykustka 43, codziennie w godz. między 6-8 wieczorem. Zarząd żywi nadzieję, że tak aktualny temat jak i osoby prelegentek zgromadzą liczne rzesze kobiet, którym dobro Państwa i sprawy kobiecej niewątpliwie leży na sercu.

— Z powodu śmierci dra Jana Bronisława Richtera, zmarłego w Pradze dnia 13 b. m., walne zgromadzenie Koła Lwowskiego Związku Bibliotekarzy Polskich nie odbędzie się.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Zmarłego odbędzie się we wtorek 18-go bm. o godz. 9-tej w kościele św. Mikołaja.

— Nowy system doręczania czasopism. 15 grudnia ub. r. wydało Min. poczt i telegr. rozporządzenie o nowym sposobie doręczania przez pocztę wydawnictw periodycznych. Inowacja, będąca zresztą wskrzeszeniem pomysłu, powstałego w r. 1925 i rychło za rzecowych przyczyn pogrzanego, polega na skasowaniu dotychczasowej ekspedycji, uskuteczniejszej przez wydawnictwa wprost do agencji i prenumeratorów. Zamiast tego wydawnictwa mają dostarczyć urzędowi pocztowemu sps odbiorców, pocztą zaś przeprowadzać będzie dalszy rozdział we własnym zakresie. Sposób ten, dokonujący zupełnego przewrotu w dotychczasowej procedurze, miał być wprowadzony już 1 stycznia br., co niezbyt korzystnie świadczy o poczuciu rzeczywistości u odnośnego referenta ministerialnego. Równocześnie tam, gdzie ów nowy system już obowiązuje, ujawniły się w całej jasności jego niedomagania. Z jednej strony pocztą obciążona została obowiązkiem, którym nie może sprostać, z drugiej wydawnictwa narażone zostały na straty i ustawiczne reklamacje. Prenumeratory przestali otrzymywać czasopisma, ponieważ ich „karta” zawieruszyła się w którymś urzędzie, powstają wielodniowe zaległości w doręczaniu, nieporozumienia i omyłki. Stan ten, grożący również od 1 kwietnia lwowskiej Dyrekcji, a natrafniający szaraktaryzowany przez słowo „balagan”, skłonił lwowskich wydawców do podjęcia akcji obronnej. W tym celu odbyło się 10 bm. w lwowskiej Izbie handlowo-przemysłowej pod przewodnictwem radcy B. Połonińskiego zebranie zainteresowanych kół. Po wyczerpującej dyskusji postanowiono poczynić odpowiednie kroki w Min. poczt i telegr. i wygotowano memoriał, który domaga się bezwzględnie powrotu do dawnego systemu doręczeń, jako najbardziej odpowiadającego interesom zarówno prenumeratorów, jak wydawnictw i wreszcie samej poczty, podejmującej zadanie, któremu nie może podołać.

— Nowe efekty świetlne w Teatrze Wielkim. Onegdaj odbyły się obrady m. kom'ji teatralnej wspólnie z komisją techniczną, na których prof. Fryze przedstawił plan nowych efektów

świetlnych, jakie mają być wprowadzone w Teatrze Wielkim na wzór scen europejskich. Instalacja tych efektów, które podniosłyby o niebo naszą scenę, kosztowałaby około 370.000 zł. Wykonanie ich będzie prawdopodobnie powierzono firmie AEG. Równocześnie omawiano sprawę nowoczesnej wentylacji gmachu teatralnego i odczyszczenia widowni, co razem kosztowałoby około 130.000 zł. Tak więc czeka gm. m. Lwowa wydatek półmilionowy. by teatr nasz postawić na prawdziwie europejskiej stopie.

— Biura Związku Stowarzyszeń Robotkowych i Gospodarczych przeniesione zostały z ul. Jagiellońskiej 1.1 do własnego gmachu przy ul. Cłowej 2.

— Spółka Naftowa z ogr. odp. poszukuje spółnika z kapitałem do dowierzenia szybu naftowego tuż przed ropą „silne gazy”, kompletnym urządzeniem, popędem motorowym, na terenach ropnych przeszło 100 morgów z nową dźwierzawą w okolicy Gorlic. Wiadomość: Antoni Niemasz, Borysław. 1132

— Magazyn pościeli, R. Drzała. Lwów, ul. Chorążczyzny 5 (obok kina „Apollo”) poleca kołdry, materace, oraz przerabia kołdry po 6 zł., mat. race po 8 zł. 335

Z SALI SĄDOWEJ.

Usiłowane morderstwo.

Jan Burak, 22-letni krawiec z Mikłaszowa, czuł żal do Michała Morawskiego i postanowił podabić go życia. By na wypadek udania się zamachu skłeraować podejrzenie przeciw komu innemu, oświadczył raz Morawskiemu, że bracia Wojdyłowie czyhają na jego życie, by zatem miał się na baczności. Tymczasem poszukawszy niejakiego Damiana Popowicza, który miał również stare porachunki z Morawskim, umówił się z nim, że przez okno zastrzeli Morawskiego.

Wieczorem na 12 września Burak poszedł z Popowiczem do „Proświty” na piwo, a około godz. 11 w nocy pod kradli się pod okno mieszkania Morawskiego, gdzie na łóżku spała żona jego Maria. Zaświeciwszy latarkę elektryczną Burak strzelił przez okno, poczem obaj zbiegli. Kula rewolwera, odbijwszy się o komode, upadła

— Aresztowanie bigamisty. Aresztowany został w dniu wczorajszym Antoni Koczko, liczący 40 lat, robotnik, zamieszkały przy ul. Pełkowej 1. 43, pod zarzutem dwużeństwa.

— Weseli fryzjerzy. Policja przytrzymała wczorajszej nocy Ignacego i Kazimierza Chmielew, fryzjerów, zamieszkałych przy ul. Lindego 1. 10, za opilstwo i wywołanie awantury ulicznej.

— Porzuciła dziecko na dworcu. Policja przytrzymała wczoraj Rozalię Hercyk, służącą, pozostającą bez zajęcia i miejsca zamieszkania, za porzucenie dziecka w pociągu, stojącym na głównym dworcu.

— Przytrzymanie nożowca. Za krątki aresztów policyjnych dostał się wczoraj Michał Chomańczuk, pozostający bez zajęcia, zamieszkały przy ul. Tkackiej 1. 1, za przebieciem nożem brzucha niejakiego Bronisława Radzi, którego w ciężkim stanie przewieziono do szpitala powszechnego.

— Wyłudził pieniądze pod pozorem małżeństwa. Parańska Fedoń, zamieszkała przy ul. Tarnowskiego 1. 80, zawiadomiła policję, iż niejaką Józef Mendyk, zamieszkały przy ul. Snopkowskiej 1. 10, wyłudził od niej 100 zł. pod pozorem małżeństwa.

pod piec, nie wyrządzając nikomu szkody. Morawskiego w tym czasie nie było w mieszkaniu, ofarą zatem byłaby padła zupełnie niewinna żona jego Maria.

Aresztowany Burak skierował podejrzenie przeciw samemu Morawskiemu, zarzucając mu, że pragnął pozbyć się żony.

Wczoraj Burak stanął przed sądem przysięgłych, oskarżony o zbrodnie usiłowanego morderstwa i zbrodnie oszczerstwa, zaś Damian Popowicz o współwinę w zbrodni usiłowanego morderstwa.

Rozprawę prowadził s. o. Zgóralski, oskarżał prok. dr. Mostowski, bronił dr. Żywicki i dr. Maritzak.

Na wniosek obrońcy dr. Żywickiego, Trybunał uchwalił powołać nowych świadków i wobec tego rozprawę odroczone do 25 b. m.

Sport.

HOKEJ NA LODZIE.

Pogoń—Czarni 0:0. Wynik bezbramkowy, mimo przewagi Pogoni, której ataki rozbiły się o obronę Czarnych. Sędzia p. Strzelecki.

Dziś odbędą się zawody Pogoń—Lechia

o godz. 15-tej na torze „Gdańsk” przy ul. Listopada.

Mistrzostwa kl. B. rozpoczną się w niedzielę 16 bm.

W Berlinie Niemcy zdobyły mistrzostwo Europy bijąc Szwajcarię 2:1.

Karol Grzymała Stanuchowski

syn Karola, uczestnika powstania 1863 r.

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 12 lutego 1930 r. w 46 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 lutego 1930 r., o godz. 3-ej po południu z domu żałoby przy ul. Łyczakowskiej 1. 36 na cmentrz Łyczakowski, na który to obrzęd zaprasza krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążona

Rodzina.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek 17 go b. m. o godz. 8.30 rano w kościele paraf. anym św. Antoniego. 1148

Dr. JAN BRON SŁAW RICHTER

Bibliotekarz Zakładu Narodowego Im. Ossolińskich

zmarł w Pradze po krótkich a ciężkich cierpieniach dnia 13-go lutego 1930 roku.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odbędzie się we wtorek, dnia 18 b. m., o godzinie 9-tej rano, w kościele św. Mikołaja, na które zaprasza

Zakład Narodowy Im. Ossolińskich.

Kup detektor u Appla,

bo Appel sprzedając Ci detektor odbiera go w każdej chwili, przyznając Ci pełną wpłatą kwotę, jeśli w razie chęci kupna aparatu lampowego. Grasz temsamem na detektorze za darmo!

Zatem tylko Radio od Appla bo Appel to Radio!

Ceny najniższe
Najdogodniejsze spłaty
Amerykański system sprzedaży

1133 Lwów, Legionów 1. tel. 458.

NARCIARSTWO.

Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego razem z Okręgowym Związkiem Narciarskim urządza dla wszystkich narciarzy pań, panów i młodzieży — kurs jazdy na nartach tak dla nieumiejących zupełnie jeszcze jeździć, jakoteż dla starszych narciarzy celem podniesienia poziomu i stylu jazdy na nartach, oraz celem nauczania ich skoków na treningowej skoczni. Początek kursu w piątek dnia 14 bm. o godz. 14-tej punkt zborny na Pohulance koło skoczni, gdzie nastąpi podział na grupy i przydział do odpowiednich instruktorów. Zgłoszenia przyjmuje Lwowski Okręgowy Związek Narciarski, Lwów, Podleskiego 7. tel. 265 — od 9 rano do 15 popoł. codziennie, oraz delegat Związku na miejscu na Pohulance przed rozpoczęciem kursu. Wpisowe na kurs dla osób nie należących do żadnego z klubów narciarskich 4 zł. od osoby. Dla członków klubów zrzeszonych w P.Z.N. 2 zł. od osoby, a dla młodzieży również 2 zł. od osoby.

Karpacie Towarzystwo Narciarzy donosi, iż warunki śnieżne w Karpatach są znowu bardzo dobre. W Sławsku leży na dole 15 .m. warstwa śniegu

ŁYŻWIARSTWO.

Łyżwiarskie mistrzostwa Polski. Zapowiedziane na dzień 9 bm. zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej pań i parami, nie mogły się odbyć z powodu fatalnych warunków atmosferycznych. Powyższe zawody odbędą się w najbliższą niedzielę 16 bm. na torze Lw. Tow. Łyżw. przy ul. Pełczyńskiej 1. 53, a mianowicie: w niedzielę o godz. 11-tej zawody o mistrzostwo Polski w jeździe figurowej pań, ćwiczenia obowiązkowe i popisowe, popołudniu o godz. 18.30 zawody o mistrzostwo Polski w jeździe figurowej parami. Termin zgłoszeń dla zawodników upływa dn. 15 bm. o godz. 18-tej. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat LTK. we Lwowie przy ul. Pełczyńskiej 1. 53

Zawody te, o ile już obecnie wiadomo, będą dość silnie obsadzone, gdyż udział swój zgłosiły dwie najlepsze zawodniczki z Warszawy i dwie miejscowe, zaś do jazdy parami, mistrzowska para z Warszawy, jedna para z Krakowa i trzy pary z Lw. Tow. Łyż. Ze względu na te zgłoszenia, zawody zapowiadają się bardzo interesujące, gdyż poza parą mistrzowską Polski, która najprawdopodobniej zdola obronić nadal swój tytuł, kolejność innych miejsc zostanie kwestią otwartą.

Staxrud — łyżwiarskim mistrzem świata. W jeździe szybkiej bieg 1500 m.: 1) Staxrud 2:23.4 przed Balangrudem; 10 km. 1) Balangrud 17:53.7 przed Staxrudem, bieg 500 m. wygrał Pedersen 43.8 przed Balangrudem 44.5, zaś bieg 5 km. wygrał Staxrud 8:28.7 przed Balangrudem 8:37.3. W ogólnej klasyfikacji, 1) Staxrud przed Balangrudem i Sierem.

BOKS.

Zawody bokserskie Pogoń—Hasmonea odbędą się w dniu 16 bm. w sali Jad-Charuzim, ul. Bernsteina 12, o godz. 11-tej przedpoł. W zawodach powyższych wezmą udział najlepsi zawodnicy obu klubów. Drużyna Pogoni pod wytrawnym okiem trenera p. Łatowskiego b. trenera mistrzowskiej drużyny Warty w Poznaniu, poczyniła od ostatnich zawodów z Hasmoneą ogromne postępy, to też zawody powyższe budzą zrozumiałe zainteresowanie wśród zwolenników sportu bokserskiego. Przedprzedaż biletów po cenach znacznie niższych w firmie „Maraton”, ul. Akademicka 22.

Bokserskie mistrzostwa Związku Strzeleckiego odbędą się 8 i 9 marca we Lwowie.

ROZMAITOŚCI

Walne zgromadzenie Pol. Zw. Pukł Nożnej odbędzie się w Warszawie 15 i 16 bm.

Szamota zaproszony do Kopenhagi. Kolarzski mistrz Polski, Szamota, został zaproszony do Kopenhagi na zawody sprinterskie o „Wielką Amatorską Nagrodę” przy udziale Beaufranda, Gerwina, Cozena i Pellizariego.

MYŚLI I PRACA.

Rok II. Nowa Trybuna Akademicka Nr. 17 (48).

Od Redakcji.

Stosownie do naszych zapowiedzi podajemy do wiadomości Czytelników, co następuje:

1. „Myśli i Praca” będzie wychodziła nadal w objętości dwu stron tygodniowo, jednak wobec tego, że Redakcja „Słowa Polskiego” nie może na ten dział odstąpić w jednym numerze więcej, jak jedną stronę, będzie „Myśli i Praca” wychodziła dwa razy tygodniowo po jednej stronie we wtorki i soboty.

2. Oblicze ideowe i założenia pisma pozostają niezmienione, pozostajemy nadal niezwiązani z żadną polityczną partią starszego społeczeństwa, korzystamy z zupełnej niezależności w stosunku do Redakcji „Słowa Polskiego” i zachowujemy charakter dyskusyjny, co umożliwia nam umieszczanie artykułów ludzi wszelkich zapatrywań, z wyjątkiem oczywiście treści antypaństwowej.

3. Na posiedzeniu Redakcji „Myśli i Pracy”, odbytem dnia 9 bm. wyłoniono Ścisły Komitet Redakcyjny, w skład którego weszli: kol. Bronisław Haczewski, jako przewodniczący oraz kol. kol. Marian Chłrowski, Zdzisław Kunstman, Tadeusz Sadowski, Piotr Zieliński.

Rusini.

Od wieków na jednej mieszkały ziemi, krwią swoją wspólnie obficie oczyszczały pola, broniąc się przed hordami „pohaniców”, wspólnymi siłami odbudowywały zgłiszcząca spalonych osiedli — dwa bratnie szczepy słowiańskie — Polacy i Rusini.

A potem przyszedł wróg i zasiał nie wiarę. Wbrew prawdzie historycznej ukłócił nową narodowość terminy i uduł jednych przeciw drugim, ciesząc się, że łatwiej mu teraz panować.

Zniknęły polskie napisy fundatorów cerkwi — misternie „odnawianych”, wszczęły się swary pośród mieszanin rodzin, aż wreszcie stanęły kompanie uzbrojone za pieniądze zaborcy do bratobójczej walki.

Dziś dalej agitacja wre. Szowinizm, zabierając skromne, tak konieczne dla młodości spódmierzności zebrane kapitały i opłacając niemi agitatorów, podkopuje zaufanie ludu do wielkich spółdzielni.

A lud wiejski tworzący 90 proc. Rusinów? Chłopu ruskiemu nie obcy jest termin „ukraiński”, pamięta on dobrze czasy kiedy mu ostatnią krowę zabierano — bo syn jego miał bronić „Ukrainy” w okolicznych chowach lasach. Młódz jedynie podburzona przez agitatorów mieni się „ukraińcami”. Bo unieją też oni do niej trafiać. W garnację się do oświaty młodzież, idąca na odczyty przedstawienia lub zebrania do licznie rozsiadanych czytelni „Proświty”, wszczęła przy niezaprzeczanej działalności oświatowej już nienawisć do wszytkiego co polskie. I tu trzeba ich zwalczać. Pacówki Tow. Szkoły Ludowej, Strzelca, Sokoła. Młodzież ludowa winny wyrwać zaślepionym szowinizmowi broń z ręki szerząc oświatę i dążność do zgody, zapomnienia uraz, porzucenia nienawiści i rozbudzenia poczucia państwowości polskiej wśród bratnich ruskich rzesz. Musimy zwalczać słowem i czynem zapatrywania nieorientujących się w naszych stosunkach Rodaków, którzy sądzą, że dawna Ziemia Czerwieńska zamieszkuje dziś „ukraińcy” — przecież ludzie, którzy się nimi być mienia, dadzą się w większości czysto ruskich wsi na palcach policzyć.

Ale musimy też przyznawać do naszych Towarzystw Rusinów i równe im prawa przyznawać, skoro tylko uważają przyszłość Państwa polskiego za swoją przyszłość.

Bronisław Haczewski.

O stypendiach akademickich.

W związku z listem koleżanki S. W-niej, nadesłanym do naszej redakcji w sprawie stypendiów akademickich, dziś ograniczamy się tylko do kilku uwag w tej sprawie tak żywo interesującej młodzież uniwersytecką polskich wogóle, a wyższych uczelni Lwowa w szczególności, ale w najbliższej przyszłości, jak to zresztą było już dawniej naszym zamiarem, zajmemy się kwestją stypendiów obszerniej. Jeżeli dziś dopiero o tem czynimy wzmiankę, to dlatego, że myśleliśmy, iż ci, którzy z hasłem podwyższenia stypendiów szli do wyborów akad., nie zapomną o tej sprawie po zakończeniu wyborów. Tymczasem okoliczności wskazują na to, że w interesie młodzieży akad. leży, by nie w chwili agitowania za tym czy innym obcym, ale zupełnie na trzeźwo zająć się tak doniosłym zagadnieniem. Faktem bowiem jest, że ze względu na wielką drożyznę, stypendja w obecnej swej wysokości nie odpowiadają potrzebom, zaś ilość tych styp. jest absolutnie za małą. Również fundusz zapomogowy jest nazbyt szczupły. Ale bo też ze smutkiem możemy stwierdzić, że stypendja dostają się nieraz ludziom, może nie najbardziej.

(Red.).

Z naszego podwórka.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Domu Akad. im. A. Mickiewicza wniosk o rezygnację z prezesury prawie dwuletni prezes, a pierwszo-letni technik, tłumaczac się brakiem czasu i nawa-

lem pracy. Zarząd w tem zrozumieniu rezygnację aprobował. Na tem posiedzeniu wybrano prezesa młodego, na prawdę młodego, przeniesiono też urząd gospodarza, który to urząd nigdy przed tem nie był płatny, a ustanowiono administratora z opłatą 100 zł. miesięcznie i pomieszaniem.

Obecnie Dom Akad. ma już administratora, wytłumaczonego byłego „prezesa” technika. Wprawdzie 1 art. regulaminu domowego mówi, że „w Domu Akad. mogą mieszkać tylko studenci UJK.”, ale to nic, drogami technicznymi mogą „zamieszkać się” w Domu Akad. technicy, jeżeli to potrafią naprawdę technicznie przeprowadzić!

emcha.

Obywatele Akademicy!

Z inicjatywy garstki Polaków powstała na wysuniętych kresach w Woronience myśl wybudowania kapliczki, gdzieby tak starsi jako też zwłaszcza młodzież mogła zaspokoić potrzeby religijne, brak bowiem w tutejszej okolicy domu Bożego dać się nam dotkliwie odczuwać.

Jako gorący patrioci, zdajecie sobie Panowie dokładnie sprawę, jakie znaczenie ma religia dla młodego pokolenia oraz dla sprawy utrwalania polskości na kresach.

Nie możemy liczyć na poparcie tuł. ruskiej ludności, greckiego wyznania. Każdy z nas opodatkował się dobrowolnie pewną kwotą na ten cel, jednak nasze zamiary przerastają nasze siły.

Zwracamy się przeto do Was Obywatele Akademicy z gorącym apelem i prośbą wierząc, że zrozumiecie nas i najskromniejszym choćby datkiem przyjdziecie nam z pomocą, a tem samem przyczynicie się do utrwalenia religii i polskości na kresach ku chwale Boga i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej polskiej, za co z góry składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

St. Kaczmarczyk, sekret.; Fr. Gawenda, prezes; Romankiewicz w. prez.

Zamieszczając powyższą odezwę na desłana nam z prośbą o zamieszczenie

na łamach „Myśli i Pracy” — jesteśmy przekonani, że tego rodzaju odwołanie się do polskiej młodzieży Lwowa będzie dowodem niezachwianej wiary w nasz patriotyzm — nie pozostanie bez echa.

Listę składek „Kaplica w Woronience” otwieramy z dnem dzisiejszym (Sekretariat Redakcji urządza w poniedziałki, środy i piątki od 19-20) Redakcja.

Kronika akademicka.

Posiedzenie Redakcji w poniedziałek o godz. 20-tej.

Rewja „Naszego Oczka” pióra Wiktora Kazimierza Budzińskiego „Same hece”, która święciła niebawmy sukces w sobotę i w niedzielę w przepelnionej po brzegi sali Sokoła-Macierzy powtórzona zostanie tylko dwa razy w tejże sali a mianowicie: w piątek 14 o godz. 6-tej wiecz., w sobotę 15 o godz. 5-tej, bilety w urzędzie sprzedaży u p. Seyfartha w cenie od 1—4 złotych.

Zebrań dyskusyjnych Tow. Biblioteka Słuchaczy Prawa odbyło się we czwartek 6 bm. w lokalu BSP. przy nader licznych udziałach koleżanek i kolegów. Na temat racjonalności kary śmierci rozwinęła się nader ożywiona dyskusja, która wyłoniła szereg bardzo zajmujących momentów, oraz dała możność poznania nierzadko oryginalnych poglądów na omawianą kwestję. Dyskusja cała stała na bardzo wysokim poziomie oraz wykazała duże wyrobienie parlamentarne dyskusyjnych. W ten sposób zapoczątkowane zebrania dyskusyjne wróżą jak najlepsze powodzenie oraz niewątpliwie skupiać będą coraz więcej kolegów i koleżanek.

Z Akad. Koła TSL. Zarząd Akad. Koła TSL. uprosiwszy p. Józefa Stemiera, dyr. Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie, by zechciał wygłosić kilka odczytów na Akad. Kursie Oświatowym, komunikuje oświatowcom, że kurs, na którym wykladać będzie p. Stemier, odbędzie się w d. 17, 18, 19 lutego (godz. 19. sala wykładowa Domu oświatowego ul. Czarneckiego l. I. II. p.). Program: 1) w poniedziałek: Znaczenie pracy społeczno-oświatowej; 2) wtorek: Formy pracy społeczno-oświatowej; 3) środa: Sposoby oddziaływania społeczno-oświatowego. Kurs ten ważny jest szczególnie dla prelegentów. (Należy wierzyć, że młodzież akademicka, doceniając należycie doniosłość zagadnienia oświaty w Małop. Wsch. wykorzysta kurs stemierowski w całej pełni — red.). Podobnie jak z poprzedniego kursu, otrzymają uczestnicy świadectwa. Goście i sympatycy mile widziani. W tym miesiącu, tj. 20 (czwartek godz. 19) odbędzie się walne zebranie Akad. Koła TSL. przy ul. Czarneckiego, Dom im. Ernesta Adama. Po świadectwa z ubiegłego kursu zgłaszać się należy codziennie w godz. 19—20.15.

Prezydium Ogólnopolskiego Związku Akademickiego Kół Naukowych, wybrane ra V. Zjeździe Związku, ukonstytuowało się, jak następuje: prezes Witold Bayer, I. wiceprezes Tadeusz Królikiewicz, II. wiceprezes Henryk Mogilnicki, sekretarz Wacław Szymański, skarbnik Bolesław Górnicki.

Ak. Zw. Polsk. Idei Państw. podaje do wiadomości swoich Członków, że za dni parę otwarty zostanie lokal Czytelni, zaopatrzony w dzienniki krajowe i zagraniczne.

Odpowiedzi Redakcji.

Kol. Anat. Rom. Fejleton pójdzie w miarę miejsca w jednym z najbliższych numerów.

Kol. Jan Al. „Bartka Zwycięzca” napisał naprawdę Sienkiewicz, a nie Prus. „Sanacja” temu nie winna.

OCZKO?

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

W jedynastą rocznicę.

(Wspomnienia z bólów o Lwów).

II.

Zainteresowanie, jakie wzbudził artykuł pod powyższym tytułem, umieszczony w poprzednim numerze „M. i P.” skłania nas do druku dalszych notatek z zostającego do naszej dyspozycji rękopisu. — Redakcja.

Lwów, 14 lutego 1919.

Siedzę w domu chory. Zazębitem się gdzieś, a przytem zbyt nie zmęczęnie zwałło mnie z nóg. W piątek, tj. 8 bm. przyszedłem do domu na przepustkę. Droga z Rzeszy w zamieć i inróż dobiła mnie. Ledwo się już dowlokłem do domu. Tu przekonałem się, że mam 39.5 st. gorączki.

Lwów, 16 lutego.

Cały dzień wali nieprzyjaciel na masto; niektóre pociski padają w najbliższym sąsiedztwie. Wyszedłem dziś po raz pierwszy na ulicę, ale jeszcze czuję się porządnie osłabiony. Jutro idę zameldować się u lekarza pułkowego.

Był u mnie kapral M. On tam mieli porządną robotę, bo musieli budować

podwójne linje. Mamy teraz dwa punkty obserwacyjne.

Wczoraj przyjechał P. z Kielc. Mówi, że tam już stosunki zmieniły się bardzo na lepsze, asenterunek postępuje, a bolszewizm tłumi się bardzo szybko. Wieści wcale pocieszające.

Lwów, 17 lutego.

Zbudził mnie o 6.30 rano ogień huraganowy naszych armat. Do południa trwał ogień artylerji, a słychać było także karabiny maszynowe. Po obiedzie strzały osłabły.

Komunikat mówi o odpartym ataku, ale wieści prywatne szepczą, że pod Zboiskami było bardzo źle. Kościarnia podobno wzięta. Na technice przywieziono dużo rannych. Mówią, że nieprzyjaciel atakował linję Gródek—Mszana, żeby nie dopuścić misji koalicyjnej do Lwowa, ale mu się to nie udało.

W tej misji p. Noulens pokładają olbrzymie nadzieje. Mówią nawet o wstrzymaniu działań wojennych, jak na Śląsku.

Lwów, w lutym 1930.

—enz.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

W sprawie obniżenia taryf ko ei. na zboże.

W „Rolniku Ekonomiste“ p. Warkar podaje zestawienie obciążenia transportów zboża i maki na podstawie nowej taryfy kolejowej.

Biorąc za podstawę ceny giełdy warszawskiej z r. 1927 i stawki poprzedniej taryfy otrzymujemy obciążenia frachtem dla pszenicy od 2'14—8'93 proc. ceny, dla żyta od 2'66—11'08 proc. dla owsa 3'05—12'72 proc., dla odległości od 100—8000 km.

Przy reformie taryfy opierano się na cenach i przewozach kolejowych z r. 1927 przyczem ministerstwo zamierzało osiągnąć z przewozu zwiększenie dochodu o 15 proc. Jednakowoż nadwyżka ta została rozłożona nierówno miennie na różne odległości, waha się ona w przewozach wewnętrznych od 9'5—50 proc., w Warszawie od 9'5—25 proc. dotychczasowych stawek. W rezultacie część kraju zmuszona do przewozu zboża na dalsze odległości (jak Małopolska Wschodnia), zostały specjalnie upośledzone.

Ujemne skutki podwyżki taryfy ujawniły się specjalnie w roku bieżącym. Biorąc za podstawę ceny giełdy warszawskiej z ostatniego kwartału r. 1929 i nowe stawki taryfowe otrzymamy, że obciążenie transportów zbożowych frachtem wyniosło dla pszenicy od 3'21—18'24 proc., dla żyta od 5'12 do 29'09 proc., dla owsa od 5'23—29'72 proc. W rzeczywistości obciążenie to jest jeszcze wyższe, gdyż w cenie giełdowej mieści się już koszt dostawy zboża, rolnik zatem otrzymuje cenę niższą.

Ten stan wpływa katastrofalnie na obszary rolnicze bardziej oddalone, przy odległości 500 klm. wynosi obciążenie taryfą dla pszenicy 11'79 proc., dla żyta 18'78 proc., dla jęczmienia 16'59 proc., dla owsa 19'21 proc. Uwzględniając niższe ceny miejscowe zboża w województwach wschodnich i południowo wschodnich obciążenie to wzrasta np. dla województwa tarnopolskiego dla pszenicy do 14 proc., dla jęczmienia do 20 proc., dla żyta do 23 proc. itp.

Autor kończy swe wywody sformułowaniem dezyderatów rolnictwa w dziedzinie taryfowej a więc:

- znacznější obniżenie stawek zbożowych na odległości dalsze,
- w szczególności zaniechanie baremu proporcjonalnego taryf zbożowych,
- wprowadzenie taryfy wyjątkowej na przewozy zbożowe dla woj. wschodnich i południowo-wschodnich do ośrodków konsumpcyjnych innych województw (w tem do młynów),
- ze względu na odległość tych województw od granicy morskiej stosowanie przy ich eksporcie lądowym taryfy portowej.

Niezależnie od ogólnego obniżenia taryfy winna kolej poczynić zarządzenia taryfowe na okres przejściowy, któreby zmniejszały stawki przewozowe na zboże (na 9-ta), dopóki ceny zboża nie osiągną 75—80 proc. poziomu z r. 1927, na którym opierano obliczenia taryfowe.

Przypuszczać można, że pracom nad reformą taryfy przyświecała myśl stworzenia korzystnych warunków dla rozwoju przemysłu młynarskiego w bardziej odległych obszarach rolniczych, gdyż taryfa nowa zwiększa uprzywilejowanie przewozu maki i otrębów zarówno w eksporcie jak i w obrocie wewnętrznym. Jednakowoż w obecnym stanie depresji gospodarczej tego celu się nie osiągnie a rolnictwo obłożono ciężarem, który jak widać z podanych cyfr bardziej odbija się na produkcji niż ciężary podatkowe.

Konjunktura hand'owa na targu rolniczo-handlowym we Lwowie.

W małopolskich sferach rolniczych śledzą z żywym zainteresowaniem przygotowaną do ogólnokrajowego IV. Targu rolniczo-nasienneho, który w dniach 23, 24 i 25 lutego br. urządzają Targi Wschodnie we Lwowie. Jak z dotychczasowych zgłoszeń wynika, Targ ten, który już w zeszłym roku ścigał zwyż 100 firm z całej Polski i z zagranicy, skupi tym razem jeszcze pokażniejszą liczbę wystawców tak z pośród kupców, jak i producentów nasienneho. Zgłoszeni dotąd uczestnicy reprezentują hodowle nasion w Małopolsce, na Wołyniu, Pomorzu, w Poznańskim i woj. centralnych. Prócz hodowców indywidualnych, z kolekcjami zbiorowemi wystąpią także zrzeszenia, jak Spółdzielnia Leśników we Lwowie, Poznańska Ska Nasienna i Hrubieszowska Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa. Dobrze zastąpiony będzie również dział narzędzi rolniczych, środków chemicznych i przybornictwa. Interesowane czynniki oczekują słusnie, że spodziewane z okazji Targu tego transakcje, wniosą pożądane ożywienie w handlu nasionami, w którym, w związku z ogólnym kry-

zysem rolniczym, odczuwać się daje również pewien zastój. Na spodziewane ożywienie wpłynąć muszą dodatkowo poważne kilkumilionowe kredyty, przyznane przez Państwowy Bank Rolny na cele obrotów nasionami i rozwoju nasienneho. Umożliwią one zastrzymanie w kraju znacznie zwiększonych zbiorów zeszłorocznej produkcji zabezpieczając od przejścia całego zapasu nasion krajowych w ręce bardziej zasobnych w gotówkę firm zagranicznych, których komisjonerzy pojawiają się na Targu. Korzystnie oddziaływać powinny również w tym kierunku duże zmiany na lepsze w nowych taryfach kolejowych dla przewozu nasion, które od 1 października weszły w życie. Jakkolwiek spora część naszej produkcji elit nasienneho znajduje coraz większy zbytny na rynkach zagranicznych, nie ulega wątpliwości, że i w kraju mnoży się z każdym rokiem liczba rolników, którzy doskonale rozumieją, że stosowanie kwalifikowanego materiału siewnego jest nakładem, który bardzo dobrze, szybko i napewno się rentuje.

==□==

Kronika gospodarcza.

— Zachwiany bank. Bank Przemysłowców w Poznaniu wniósł podanie o nadzór sądowy. Bank ten, który był przed wojną największą spółdzielnią kredytową na ziemiach b. zaboru pruskiego, cieszył się wielką popularnością; po wojnie zaczął on irosownie wykupywać majątki z rąk Niemców; było to jego obywatelską zastęgą, lecz nadszarpięło sły banku, to też, kiedy przyszły trudności gospodarcze w r. 1924—5, bank się zachwiał. Na skutek wejścia przedstawicieli sfer kupieckich, udało się działalność banku przedłużyć. Jednakże w związku z przeżywanym kryzysem Bank Przemysłowców nie mógł sobie dać rady z piętzącami się trudnościami i poprosił o nadzór sądowy. Było to w sferach finansowych spodziewane już od 3 tygodni i dlatego samo podanie o nadzór sądowy wrażenia ujemnego na miejscowym rynku pieniężnym nie wywołało.

— Dochody i wydatki Państwa w styczniu rb. Według tymczasowych zestawień dochody państwa w styczniu rb. wyniosły ogółem 250.015 tys. zł., w tem da-

niny publiczne 158.808 tys. zł. (wobec 158.967 tys. zł. preliminarzowych w budżecie i 162.821 tys. zł. osiągniętych w tymże mies. r. ub.) i monopol państwowe 70.426 tys. zł. (wobec 78.716 tys. zł. — w budżecie i 73.299 tys. zł. w r. ub.). Wydatki Państwa w tymże miesiącu wyniosły 242.002 tys. zł., z czego na administrację przypada 240.331 tys. zł., a na przedsiębiorstwa 1678 tys. zł. Ogółem w ciągu 10-ciu miesięcy (od 1 kwietnia 1929 r. do 31 stycznia 1930 r.) dochody państwowe wyniosły 2.511.802 tys. zł., wydatki zaś 2.467.427 tys. zł., a zatem przewyżka dochodów nad wydatkami państwa wyniosła w ciągu pierwszych 10-ciu miesięcy br. budżetowego 44.375 tys. zł.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych	
	od	do
pszenica oworska ex 1929	33 50	24 50
pszenica zbiorowa ex 1929	30	31
żyto jednol. ex 1929	18 25	18 75
żyto zbiorowe ex 1929	17 25	17 7
jęczmień browarowy	—	—
— przemysłowy	14 50	15 25
— pastewny	13 75	14 75
owies małop. ex 1929	14	14 50
kukurudza	22 50	23 5
ziemniaki przemysł.	3	3 50
fasola biała	5	60
— kolorowa	35	4
— krasa	45	50
groch 1/2 Victoria	30 50	35 50
— polny	23 50	24 50
bobik	21 75	22 75
wyka czarna	24 75	25 75
— szara	22	23
siano słodkie pras.	8 50	9 50
słoma prasowana	5	6
reczka	23	24
—	05	07
ubin niebieski	23	24
rzepak oliwny ex 1929	—	—
otrebę żytnie	9 25	9 75
— pszenne	12	12 5
— mieszana 50% pol.	45 50	47 50
— jaglana	—	—
— jęczmienna	33	35
—	31	32
proso kraj.	20 75	27 75
makuchy miane	3	34
mak niebieski	140	150
— siwy	110	120
— oniczyna czerw. natur.	105	110

za 100 kg. loco wagon Lwów	złotych	
	od	do
pszenica oworska ex 1929	36	37
pszenica zbiorowa	32 50	33 50
żyto jednol. ex 1929	20 75	21 2
żyto zbiorowe	19 75	20 25
jęczmień przemysł.	16 75	17 50
owies małop. ex 1929	16 50	17
— mieszana 50% pol.	40	61
— żytnia typ. urzędow.	—	37
otrebę żytnie	9 75	10 25
— pszenne	12 50	13

Sensacja! już pojawiły się
w sprzedaży
KOM LEJ DETEKTORÓW
„LEOPOLIS“
adać wszędzie 8-2

Radiofon.

Piatek, 14 lutego.

Lwów, (385) godz. 17:45: Koncert orkiestry teatru „Morskie Oko“ (transmisja z Warszawy). 18:45: Komunikat narciarski Polskiego T-wa Tatrzask. (trans. z Krakowa). 18:55: Rozmaitości, komunikaty, koncert z płyt gramofonowych. 19:58: Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego z Warszawy. 20:05: Pogadanka * muzyczna (transm. z Warszawy). 20:15: Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. Po koncercie komunikaty z Warszawy. — Warszawa (1411) 12:05. 16:45 i 19:25: Muzyka z płyt gramofonowych. 17:15: „O perłach“ opowie inż. J. Frydrychewicz. 17:45: Koncert orkiestry teatru „Morskie Oko“ 20:15: Koncert symfoniczny z Filharmonji. — Kraków (312) 16:00: „Skansen — jako przykład wzorowego muzeum krajoznawczego“ wygl. dr. St. Niemcówna. 17:15: „Skarby Kościoła Marjackiego“ wygl. K. Estreicher. — Poznań (334) 16:45: Stuchowisko dla młodzieży. 19:05: „Historja literatury czy nauka o literaturze“ wygl. prof. T. Grabowski. 19:50: „Holandia współczesna“ wygl. dr. M. Jedlicki. 22:40: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton“. — Katowice (408) 19:30: „Lago Trasmeno“ wygl. K. Rutkowski. — Wilno (368) 12:05: Muzyka popularna. 18:45: Audycja wesola. — Budapeszt (550) 19:30: „Thais“ opera Massaneta. — Oslo (493) 20:00: Koncert symfoniczny. — Londyn (356) 21:00: Koncert symfoniczny. — Rzym (441) 21:45: „Piękna Helena“ operetka Offenbacha. — Wiedeń (516) 20:05: „Faust“ opera Gounoda. — Hamburg (372) 20:10: Koncert Grzegorza Piatigorskiego. Lipsk (259) 21:00: Koncert symfoniczny.

Sobota, 15 lutego.

Lwów (385). Godz. 17:45: Stuchowisko dla młodzieży: Mit grecki o Perseuszu (z Warszawy). — 18:45: Komunikat narciarski Pol. Tow. Tatrz. (z Krakowa). — 18:55: Rozmaitości, komunikaty, koncert z płyt gramofonowych. — 19:58: Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie. — 20:05: Pogadanka muzyczna. — 20:15: Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. — Po koncercie komunikaty z Warszawy. — Warszawa (1411) Godz. 12:05 16:15 i 19:25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 20:15: „Publiczność widziana z estrady“ wygl. Ben. Hertz. — 20:30: Muzyka lekka. — 23:00: Muzyka taneczna ze sali hotelu „Bristol“. — Kraków (312). Transmisja z auli uniwersyteckiej Akad. Kola Art. młodszych dramatów klasycznego. — 17:15: „W rocznie stracenia Szymona Konarskiego“ wygl. red. K. Koniński. — Poznań (334). Godz. 19:15: Audycja dla młodzieży. — 19:30: Interludium muzyczne. — 20:15: „Ze świata kobiecego“ wygl. S. Kazanowska. — 24:00: Koncert nocny firmy Philips. — Katowice (408) Godz. 19:05: „Od zaślubin Polski z Bałtykiem ku przyszłości“ wygl. Z. Tyszel. — 20:00: „Z przeszłości Augustowskiej“ wygl. prof. dr. Simm. — Wilno (368). „Znaczenie handlowe morza dla Polski“ wygl. W. Remisławska. — Kopenhaga (281). Godz. 28:00: Recital wiolonczelowy R. Dietzmann. — Bern (403) Godz. 20:00: „Liesle und Fritzle“ operetka Offenbacha. — Mediolan (501). Godz. 20:30: Transmisja opery z Teatro alla Scala. — Bruksela (500). Godz. 21:00: Koncert z udziałem Emila Sauera. — Lipsk (259). Godz. 19:30: Koncert symfoniczny Filharmonji Drezdeńskiej.

Z giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 13 lutego.

Dolar w obrotach pryw. zł. 8.87 i trzy czwarte, — poszukiwany.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.8935—8.9020, Zurych 172.05—172.10, Londyn 43.36—43.38, Praga 26.37—26.39, Wiedeń 125.50—125.60, Berlin 212.80—212.95. — Podaż dostateczna.

Na giełdzie akcyjnej ruch dość ożywiony przy wzroście zainteresowania dla dolarówki i akcji Chodorowa. Płacono za pożyczkę konwersyjną 51, dolarówkę 79.50 do 80 zł. Bank Polski 182, Chodorów 143 do 143.50. Gazoline 25.75, Tsep 96.

Uspokojenie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 lutego. (Tel. wł.). O-broty małe, tendencja niejednolita. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.87 i pół. Rubel złoty 4.66 i 3/4. Dla akcji tendencja niejednolita.

ZBOŻE.

Lwów, dnia 13 lutego.

Słaba podaż z powodu braku dowozu przy braku zainteresowania, ze strony odbiorców, z wyjątkiem pszenicy, która poniekąd jest poszukiwana.

Tendencja utrzymana, uspokojenie spokojne.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Kto chce mieć zapewnioną egzistencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

Kamienice we Lwowie z wolnymi mieszkaniami, 3, 4, 5, 8 i 10 pokoi, Willa cała wolna, 2000 sążni kwadr. ogrodu, Parcele budowlane o obszarze 15, 200, 400, 600, 260 i 3000 sążni kwadr. ma na sprzedaż Dr. Dziurzyński Jan Lwów pl. Bernardyński L. 11. 1121

Wszystkie roboty zegarmistrzowsko-rublerskie wykonuje najstaranniej Dąbrowski-Rezwarski, Lwów (Hotel George'a) Akademicka 2. 1129

Okazyjnie sprzedam bibliotekę, burko, żółta, Boimów 3. III p. ganek 4-6 godz. 1148

Okazyjnie sprzedam bibliotekę, burko, żółta, Boimów 3. III p. ganek 4-6 godz. 1148

Pianino nowe lub przebrane, bardzo dobre, piękne zamienię za fortepian (ewentualna dopłata) lub prawdziwie kupującemu sprzedam tanio — również kupię fortepian każdego rodzaju — pięć najwięcej Kopernika 26 Skienarski Telefon 83-31. 1036

Pianino lub fortepian tańszy, używany kupię za gotówkę. Podać firmę i cenę listownie. Katowa, Romanowicza 9, III p. 1113

Kupię porcelanę antyczną, zegary, szkło, meble i wszelkie antyki Jaroszewski Romanowicza 9. 1108

Do sprzedania używane auto czteroosobowe otwarte w dobrym stanie francuski Peugeot model 1925. Wyjaśnić udzieli inż. Juhre Lwów, Kopernika 54. 1110

"YALE" zamki i kłódki stalowe chronią przed włamaniem poleca Rentschner, Legionów 37. 880

Fortepiany używane, krótkie, prawie jak nowe na różne ceny — pianino nowe zagraniczne sprzedaje mienia i kupuje Hanak Piłsudskiego 21, pierwsze piętro. 1040

Sprzedam okazyjnie salonik sylow. orzech, ul. Mickiewicza 6. 1013

PANIE pragnące mieć zgrabne i piękne nóżki, noszą ang. policochy gumowe od **S. FEDER** Lwów, Sykstuska 7. Cenniki bezpłatnie 859

PRANIE tarcza i puchu uskutecznia Władysław Weber, Lwów Batorego 2.

MYDŁA toaletowe, wody kolońskie, kremy do twarzy i rąk, wazelinę, glicerynę poleca Drogeria Koleszńskiego, Lwów, Batorego 34a, telefon 838. 476

Loteria przemysłowa
A dasz pracę bezrobotnym.

Bezsprężarkowe silniki Diesela

DO MOCY WŁĄCZNIE 1500 KM.
dla każdego ruchu.



Odnaczone zostały na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu medalem „Grand Prix” i wielkim medalem złotym.

STOZNIA GDANSKA

Gdańsk,	Werftgasse 4.
Warszawa,	Jasna 11 m 5, tel. 96-18
Łódź,	Traugutta 9, tel. 41-83
Poznań,	Słowackiego 18, tel. 77-85.
Kraków,	Wiślna 12, tel. 30-49.
Katowice,	ul. Wita Stwosza nr. 3, tel. 27-10.
Lwów,	Podleskiego 7, tel. 48-88.
Lublin,	Krakowskie Przedmieście 56 m 8, tel. 9-62.
Równe,	3-go Maja 50, tel. 307.
Wino,	Jagiellońska 9 m 12, tel. 8-84.

DZIEŁA — BROSZURY
A FISZE — CZASOPISMA
WSZELKIE DRUKI

PRZYJMUJE PO CENACH UMIARKOWANYCH
DRUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO”
LWÓW, ZIMOROWICZA 15. Tel. 14-27.

Detektory, Radioaparaty Głośniki, Wzmocniacze do detektorów, słuchawki — i wszystkie części stale na składzie — 1149 Przedstawicielstwo **Pengeot'a, Romanowicza 10.**

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz

Zdolny młody dobrze się prezentujący poszukuje jakiegokolwiek zastępstwa. Oferty do Administracji pod „Zdolny”. 1125

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

Lekcji języka francuskiego i niemieckiego — konwersacja przygotowanie do matury — studja w Paryżu i Drżnie. Ceny przystępne Chmielowskiego 9 drzwi 10. 1016

Kurs tańców nowoczesnych rozpoczyna 12 Kurs tańców dawniejszych 17 Każdego czwartku Dancing dla sfer urzędniczych Nowicy Piłsudskiego 16. 1.95

GIMNAZJALISCI złą na świadectwie półrocznym z języka niemieckiego notę 10-12 i francuskiego poprawie ucząc się tych języków w szkole „ECOLE REFORME” ul. Piłsudskiego 14, II. p.

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALI
10 groszy za wyraz

Poszukuję zaraz 2 pokoje z elektr. ewent. gaz w śródmieściu. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków do administracji pod „zaraz” 1106

Kawaler poszukuje pokoju umeblowanego lub bez mebli, z wejściem z klatki schodowej i łazienką do użytku, w śródmieściu. Zgłoszenia pod „Inżynier” do administracji. 1107

Wynajmę pokój solidnemu poważnemu Panu katolikowi Św. Zofii 5, drzwi 14. 1120

Inserujcie w „Słowie Polskim”

KORRESPONDENCJA PRYWAT.
20 gr za wyraz

Pan Br. Morzewski ma na głównej poczcie list do odebrania od solidnego lokatora. 1124

ROZNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

Złocenie, srebrzenie, naprawa torebek i wszelkich braterii od groszy 50 tylko w wytwórni Wł. Buszek Lwów, Akademicka 6, telefon 18-48. 301

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Seltenreich. Lwów pl. Marjański 8. 12

Wydzierzawę 20 morgowe gospodarstwo, przy zachodniej rogatce Lwowa, osobie fachowej z odpowiednim kapitałem, ew. sprzedam. Wiadomość „J. P.” Administracja. 1124

Niniejszem odwołuje się ogłoszenie konkursu architektonicznego na projekt budowy gmachu sanatorium dla płucnych w Ludwikowie, zamieszczone w numerze 36 z dnia 7 lutego b. r.

O nowym terminie konkursu zamieszczone będzie ponownie ogłoszenie.

Okręgowy Związek Kas Chorych 1126 w Poznaniu.

Komisarz Rządowy: Dyrektor: (—) St. Wilczyński. (—) Dr. Rudkowski

1029 **NOWO OTWARTA WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK „LEKTURA”** GRÓDEŁKA 58 obok M. K. O. ABONAMENT ŻŁ. 2.—. Odbieramy wybór nowości.

Meble na raty! Ceny gotówkowe poleca 424 **MAGAZYN STEILiSKA** MEBLI Lwów, Kaźmierzowska 8. Tel. 64-13.

WYCIĄGI
ANITRA, krem w tubach. Laborat. ST. GÓRSKI, w Warszawie. Wspaniale udelikatnia i matuje cerę, znakomity pod puder. — Dla Panów konieczny po goleniu. **Uwaga!** Tą karteczkę należy posłać do najbliższej perfumerii i zażądać tylko **KREMU ANITRA**. — Innego nie brać! — O ile sama nie potrzebujesz chwilowo **KREMU ANITRA**, oddaj karteczkę znajomej. 1023

Meble na raty! jadalnie, sypialnie, salony, pokoje męskie urządzenia biurowe i t. p. u znanej firmy **MÜNZER, Rejtana 4, telefon 67 91.** 9543

PHILIP MACDONALD. 34)

Zemsta detektywa.

(THE WHITE CROW)

autoryzowany przekład

Janiny Sujkowskiej.

(Ciąg dalszy).

— Upodobania Wielkich. — Odbylem interesujący wywiad z pułkownikiem Gethrynem. Uderzyła mnie jego biblioteka. Jest gorącym bibliofilem i jego kolekcja dzieł Tennela nie ma sobie równych...

Antoni przebył pokój w dwóch krokach.

— Coś ty powiedział? Wyrwał szwagrowi z ręki małą książeczkę. Na początku pierwszego rozdziału widniał nadpis, na który przedtem nie zwrócił uwagi:

„NIEWOLNIK SAMPANA”

— Przygoda Carltona Howe'a napisał

E. Tennel.

Uderzył się w czoło.

— O, głowo, głowo!

Skoczył do telefonu i kazał się poła-

czyć ze Scotland Yardem. Pike był na konferencji.

— W takim razie proszę poprosić superintendenta Boyda. Predko... To pan, superintendent Boyd? Tu mówi Gethryn. Widział się pan z Pikem? Tak? Dobrze. W sprawie Lenneta. Mamy no wy trop. Towarzystwo Wydawnicze Magnum, St. Mary Axe. Zapytać o E. Tennela, autora Carltona Howe'a. Tak. Howe. Arcydetektyw. Daję: firma wy dawnicza Marmelth, Banfers Lane, E. C. 2. Biblioteka Nadzwyczajności. Zapytać o Leonarda Ernesta autora serii „Wilk — Wilk. Tak. Arcybandyta. Zapamiętał pan wszystko?... Tak. Tak. Dobrze! Zobaczymy się jutro. Do widzenia!

Zwrócił się do zdziwionego szwagra.

ROZDZIAŁ II.

WILCZA SZTUCZKA.

Zjedli obiad u Bardisa, gdzie panna wzięła względną spokój, i można było porozmawiać. Wrażenie, jakie zrobiło na Antonim nazwisko twórcy Carltona Howe'a, zaintrygowało Traversa do tego stopnia, że zażądał obszernych wyjaśnień.

Podano ostrygi i Gethryn zaczął opowiadać. Rad był z tej okazji. Szwagier był człowiekiem absolutnie go-

dym zaufania, opowiedzenie zaś na głos dziwnych wypadków dnia mogło dopomóc do uświadomienia sobie niejednego szczegółu. Pili już kawę, kiedy rzekł:

— Oto wszystko. — Oparł się o poręcz krzesła i sięgnął do kieszeni po cygaro.

— Niech mnie kule biją — odparł Archibald. — Ngdy w życiu nie słyszałem czegoś podobnie zdumiewającego. — Pomyślał chwilę. Słuchaj, Antek, w tem niema najmniejszego sensu! Wszystko przy tem błędnie. Wszystkie! — Dotknął palcem szyi. Wspomnienie tych dni, kiedy to z winy pomyślowego szaleńca bliski był szubienicy, przejmowało go zawsze dreszczem. — Niema sensu!

— To samo mówiłem o sprawie Hooda — rzekł wolno Antoni — Ma my fakt który się nie da zaprzeczyć. Lines Bower został znaleziony z przetrzętym gardłem. Fakt.

— Nie Ale to, co się rozegrało w jego gabinecie. Ten okropny negliz. I teraz zniknięcie chłopca biurowego o literackich gustach...

— Który zostawił za sobą trop — przerwał Antoni. — I jeszcze jak trop. Nie lubię fuszerki.

— Mówisz o liście, kluczu i wosku — i tych sensacyjnych historyjkach?

— Nie, to ostatnie — nie.

— Coś bardzo wymyślnego — Antoni potrząsnął głową. — Albo nie. W każdym razie nie Lennet zarządził swego szefa Tego jestem pewien. Pytanie, czy kto wiedział, co on miał u siebie w biurku. To bardzo ważny szczegół...

— Dlaczego tak lennetujesz, Antek? To przecież tylko jedna strona rzeczy. Żle, że ty nigdy nie mówisz wszystkiego co myślisz...

— Ale ja nie nie myślę. Nic nie wiem Jestem jak dziecko które płacze w nocy o światło. Niema sensu mówić o domysłach i przypuszczeniach. Po pierwsze nasuwa ich się zbyt wiele, a po drugie, gdyby się okazały nieprawdą, mógłbym się skompromitować.

— Racja — zgodził się Travers. Ale powtarzam po co ten prolenetizm?

— Prosta rzecz. Problemat psychologiczny. Inteligentny, pracowity chłopiec, lat osiemnastu. Obowiązkowy, sprytny. Nadzieja prędkiego awansu. Czyta dobre autorów i zarabia dodatkowo, pisząc sensacyjne powieści. Gdyby napisał Hamleta dla żartu i czytywał Buffalo Billa jako poważną lekturę, mógł być mordercą. Ale z nim jest odwrotnie

(C. d. n.).